

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA w Warszawie
wiel. zł. 4.50 z odnowieniem zł. 5.—, na pro-
wincji 5.—, zagr. 7.50
Opłata pocztowa uiszczona gołówną

Nr. 356 B

Piątek, 30 grudnia 1938 r.

ROK IV

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I, Nowy Świat 47

TELEFONY:

Redakcja 275-11
Redaktor naczelny 201-02
Sekretariat red. 626-58

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (dod.)
godz. 15-17 i 22-3

Dział ogłoszeń
626-58, godz. 9-15 i 18-19

ODDZIAŁY: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 151-33
Kraków, Rynek Gł. 6 m 17, tel. 120-76

Konto czekowe P. K. O. Nr. 8762
Konto rozrach. poczt. W-wa I, Nr. 594
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 m. przez szerokość i szpalty (układ kolumny 5 szpaltowy) przed tekstem - 70 gr. str. 3-cia -
i zł. tekst - 85 gr. komunikaty - zł. 1.50, specjalne - zł. 2.50 reklamy - 40 gr., ost. str. - 50 gr., drobne za wy-
raz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracja
uwzględniła w miarę możliwości.

Rękopisów redakcja nie zwraca i za-
strzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi
udziela redakcja na tematach pisma

Demonstracyjna podróż Daladiera Zadnych ustępstw terytorialnych nie uczyni Francja na rzecz Włoch

PARYŻ (PAT). Po wysłaniu do Dżibuti dwóch awizo i batalionu piechoty algierskiej, rząd francuski przygotowuje obecnie na szeroką skalę podróż premiera Daladiera na Korsykę i do Tunisu, która ma być odpowiedzią na ostatnie demonstracje Izby włoskiej. Premiera poprzędi na Korsyce, aby tam go powitał w porcie minister marynarki wojennej Campinchi, sam z pochodzenia Korsykanin, który wyjeżdża z Paryża już w sobotę, by odpłynąć z Tulonu na Korsykę na pokładzie krążownika „Suffren”. Premierowi Daladier w podróży korsykańsko - afrykańskiej towarzyszyć będzie cała eskadra wojenna, złożona z dwóch krążowników „Foch” i „Colbert” oraz trzech kontrtorpedowców. Premier po krótkim pobycie na Korsyce odpłynie do Tunisu, który będzie pierwszym etapem jego inspekcji posiadłości afrykańskich Francji.

Prasa francuska występuje jednoznacznie przeciwko temu, ażeby zagadnienia francusko - włoskie miały być tematem szerszej jakiejś konferencji, na wzór konferencji monachijskiej, w czasie której poza bezpośrednimi zagadnieniami francusko - włoskimi mogłaby zostać postawiona w całej

rozszyłości sprawa kolonialna. W ramach takiej konferencji bowiem pozycja Francji mogłaby się stać dość trudną. W związku z tym szereg dzienników centrowych i prawicowych podkreśla z naciskiem, że aczkolwiek obecny stan stosunków francusko - włoskich jest w najwyższym stopniu niezadowolający, ale ze stro-

ny francuskiej po przyjęciu do wiadomości, że umowa Laval - Mussolini przestała istnieć, nie uczyniono dotychczas nic takiego, co mogło zastrząsnąć drzwi do bezpośrednich negocjacji między Francją a Włochami. Drzwi do tych negocjacji, jak oświadcza szereg dzienników, pozostają w dalszym ciągu otwarte.

dliwionych życzeń Włoch i zgadzając się na rokowania i porozumienie z Włochami.

O co mogą się toczyć układy

LONDYN (ATE). Francuski charge d'affaires Cambon odwiedził dziś Foreign Office. Wizyta ta pozostaje w związku z zadrażnieniem stosunków francusko - włoskich, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na pograniczu francuskiej Somalii.

W związku z tą wizytą dyplomatyczny korespondent „Evening News” zaznacza, że wymiana dyplomatyczna między Anglią a Francją ustaliła następujące punkty:

1) w żadnym wypadku nie zgodzi się na żadne koncesje terytorialne dla zaspokojenia żądań Włoch; 2) gotowa jest przyznać Włochom specjalne warunki eksploatacji portu

w Dżibuti, jako stacji końcowej linii Dżibuti - Addis - Abeba;

3) gotowa jest zgodzić się na pewne koncesje dla Włoch w dziedzinie administracji kanału Suezkiego;

4) gotowa jest pertraktować z Włochami bezpośrednio i nie życzy sobie interwencji mediacyjnej prem. Chamberlaina w czasie jego wizyty w Rzymie.

Podczas tej wizyty premier angielski w każdym razie będzie jednak usiłował wpłynąć na Mussoliniego, by okazywał większe umiarkowanie i dyskrekcję i ustalił ostatecznie zamiary Włoch w Hiszpanii.

„Niebezpieczna demonstracja”

RZYM (PAT). Komentując zarządzenia wojenne Francji, polegające na wysłaniu batalionu strzelców senegalskich oraz dwóch torpedowców do Dżibuti, prasa włoska określa ten krok jako niepotrzebną i niebezpieczną demonstrację skierowaną przeciwko Włochom. Zdaniem „Tribuna”, gest Francji ma na celu jedynie wywołanie jeszcze większego napięcia nad morzem Śródziemnym przed

wizytą premiera Chamberlaina w Rzymie. Jest bowiem rzeczą pasną, że w razie zatargu zbrojnego batalion Senegalczyków i dwa torpedowce nie byłoby w stanie powstrzymać marszu wojsk włoskich na Dżibuti. Równocześnie prasa włoska zaprzecza po-nownie pogłoskom o koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Somali.

Stanowisko Niemiec

BERLIN (PAT). Koła polityczne Rzeszy, śledząc uważnie rozwój konfliktu włosko - francuskiego, unikają nadal wyraźnego sprecyzowania swego stanowiska. Tym bardziej, iż żądania włoskie, jak tu stwierdzają, nie zostały jeszcze formalnie określo-

ne i postawione ze strony oficjalnej. Wszystko wskazuje na to, mówią tu, że Włochom zależy na pokojowym rozwiązaniu sprawy.

Również i prasa niemiecka unika wciąż jeszcze wyraźnego określenia stanowiska, zadowolając się przeważnie depeszami i korespondencjami swych współpracowników rzymskich. Wyrobić sobie można jednak opinię, iż Rzesza w konflikcie tym zajmuje wobec Włoch stanowisko życzliwe, co wynika zresztą z charakteru osi. Prasa unika jednak przy tym mieszania się do francusko - włoskiego sporu. Francja, stwierdza się tu, uczyniłaby dobrze, nie ignorując usprawie-

Demarche posła R. P. w Pradze

w sprawie zamachu na polski posterunek graniczny

PRAGA (PAT). Poseł Rzeczypospolitej w Pradze dokonał osobistej demarche w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zamachem terrorystów czeskich na posterunek graniczny polski między Podlesiem a Michałkowicami.

Poseł Rzeczypospolitej otrzymał wyjaśnienie, iż rząd czesko-słowacki pragnąc normalizacji stosunków na pograniczu, wysłał na teren Śląska na czelny inspektora policji, który przeprowadzi surowe śledztwo i wyda dyrekcyjną policji czeskiej w Morawskiej Ostrawie potrzebne zarządzenia, by zmienić stan rzeczy na odcinku śląskim granicy polsko - czeskiej.

Rząd praski oczekuje szczegółowego raportu naczelnego inspektora policji po jego powrocie z Morawskiej Ostrawy i w miarę wniosków tego raportu poczyni ewentualne dalsze zarządzenia.

W piątek poseł Rzeczypospolitej przeprowadzi dalszą rozmowę z ministrem spr. zagr. czeskosłowackim.

Benesz zamieszka w Chicago

LONDYN (ATE) — B. prezydent Czechosłowacji Benesz, który przebywa od 2-tych miesięcy w Anglii, ma udać się do Stanów Zjednoczonych w lutym 1939 r. Według doniesienia „Evening Standard” Benesz osiadł na stałe w Chicago, gdzie mianowany został profesorem prawa międzynarodowego.

Nafta i miedź na sowieckiej Ukrainie?

KIJÓW (ATE) — Instytut geologiczny - badawczy Akademii Nauk w Kijowie sporządza obecnie bilans wyników swych badań na Ukrainie sowieckiej. Poszukiwania prowadzone między Dnieprem a Donem dały podstawę do przypuszczeń, że na obszarach tych istnieją złoża naftowe.

W 30-tu punktach natrafiono na miedź, której największe złoża znajdują się w obwodach stańskich i woroszyłowgradzkim.

Wizyta min. Ciano w Białogrodzie

RZYM (ATE). Według oficjalnie ogłoszonych informacji, minister spr. zagranicznych hr. Ciano wyjedzie do Białogrodu dnia 19 stycznia 1939 roku.

Proces Brodya i Fencika

PRAGA (ATE). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że komisja parlamentu w Pradze postanowiła zanulować nietykalność b. premiera Rusi Podkarpackiej Brodya i byłego ministra Fencika. W najbliższych dniach rozpocząć się ma przeciwko nim proces o zdradę stanu.

B. minister Fencik, który jak wiadomo wszedł obecnie do parlamentu węgierskiego, będzie sądzony zaocznie.

Sylwester bez Żydów

Niestety nie w Warszawie, a w Budapeszcie

BUDAPESZT (ATE) — Organ rządowy „Esti Ujsag” ostro krytykuje akcję Żydów budapeszteńskich, którzy w masowo kolportowanych ulotkach nawołują Żydów zamieszkałych w Budapeszcie do zbojkotowania Nocy Sylwestrowej, by w ten sposób zademonstrować swe chu-

czenie przeciwko nowemu ustawodawstwu żydowskiemu. Ulotki apelują do Żydów, by w Nocy Sylwestrowej omiłowali wszystkie lokale publiczne celem zadookumentowania, że „Noc Sylwestrowa w Budapeszcie bez udziału Żydów panie się fiasco”.

Audjencie u Ojca św.

CITTA DEL VATICANO (PAT). — Ojciec święty przyjął dziś szefów placówek dyplomatycznych, akredytowanych przy Watykanie, którzy złożyli Papieżowi życzenia świąteczne i noworoczne w imieniu swych rządów.

Min. Csaky jedzie do Rzymu

PARYŻ (PAT). Jak donosi agencja Havasa z Budapesztu, węgierski minister spr. zagr. hr. Csaky przed udaniem się do Berlina pojedzie z wizytą do Rzymu. Wizyta nastąpić ma wkrótce po wizycie premiera Chamberlaina we Włoszech.

PREMIA DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW

Wydawnictwo „Warszawskiego Dziennika Narodowego”
przeznaczyło BEZPŁATNIE tom objętości 171 stron druku,
niezwykle interesujących szkiców, owianych duchem poezji

NESTORA POLSKICH PISARZY NARODOWEGO

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

p. t.

„PIEŚŃ W GÓRACH”

każdemu, kto wpłaci z góry prenumeratę za 1-ty kwartał 1939 r.

„W książce niniejszej zbieram w całość kilka szkicowych obrazków, aby pokazać co dzieje się z duszą ludzką w górach, na wszystkich szczeblach kultury. Taniec pierwotnego hucula, pieśń religijna ludu polskiego, tragedia wielkiego muzyka, loty poetów i przemiany w duszy myśliciela pod wpływem gór — wszystko co tutaj opisałem to łańcuch jednego zjawiska poezji. ściśle wpisanej w życie i będącej wskaźnikiem kultury tego życia”

(Z. Wasilewski: wyjątek z „Przedmowy”).

Prenumeratorzy miejscowi otrzymają książkę przez roznosiciela, prowincjonalni — pocztą, po nadesłaniu dodatkowo 30 gr. na koszt przesyłki

Str. Narodowe nie wnoszą protestów wyborczych by nie przedłużać rządów komisarskich

W związku z oficjalnym ogłoszeniem wyników wyborów do Rad Miejskich dowiadujemy się, że Stronnictwo Narodowe w Warszawie, Łodzi i Poznaniu nie będzie wnosilo protestów

Albowiem w tych trzech największych miastach polskich od pięciu lat funkcje zarządów miejskich sprawują, wbrew intencjom ustaw samorządowych, komisarze rządowi. Obowiązująca ustawa o wyborach do Rad Miejskich uprawnia wyborców do składania protestów przeciwko wy-

borom w wypadku stwierdzenia uchybień i przestępstw, popełnionych przy przeprowadzeniu wyborów (Art. 52 Ustawy).

W przepisach tej ustawy brak jest jednak terminu, w którym władze administracyjne są zobowiązane wydać orzeczenie co do ważności wzgl. nieważności aktu wyborczego.

W tych warunkach społeczeństwo nie ma wpływu na szybkość uprawnienia się wyborów. Dlatego też przedłużanie dotychczasowych rzą-

dów komisarskich na ratuszach przez składanie protestów byłoby ze strony społeczeństwa polskiego niejako sankcjonowaniem tego stanu, choćby z uwagi na wyraźny przepis ustawy, że wniesienie protestu wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej Rady Miejskiej

Protesty wyborcze Stronnictwa Narodowego byłby szczególnie uzasadnione (Łódź, Warszawa), jednak z wyjątkiem przyczynionych powodów Stronnictwo Narodowe w tych miastach protestów składać nie będzie.

W Anglii nie wierzą w wojnę między Francją a Włochami

LONDYN, 29.12. — Prasa angielska omawia z ożywieniem rozwój stosunków włosko-francuskich. Dzienniki zamieszczają na widocznym miejscu wiadomości o rzekomej koncentracji wojsk włoskich na granicy Somału francuskiej oraz o zarządzeniach zapobiegawczych, podjętych przez Francję.

Dzisiejsza prasa poranna wyraża na ogół przekonanie, że Chamberlain podczas swej wizyty w Rzymie nie wystąpi oficjalnie w charakterze pośrednika w sporze włosko-francuskim.

Dzienniki przedrukują komentarze prasy niemieckiej oraz oświadczają, że opinia prasy niemieckiej, iż nie grozi wojna pomiędzy Francją a Włochami, jest również podzielana przez angielskie koła polityczne.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa” stwierdza, że w Londynie panuje przekonanie, że kursujące wczoraj sensacyjne pogłoski na temat zaostrezenia się sporu francusko-włoskiego są pozbawione wszelkich podstaw.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” zaznacza, że projekt mediacji angielskiej w zatargu włosko-francuskim został zaniechany.

Pomimo, że z francuskiej strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom, jakoby przed podróżą rzymską Chamberlaina i lorda Halifaxa ministrowie angielscy mieli odbyć w Paryżu rozmowę z ministrami francuskimi, znany publicysta i członek Izby Cment, Vernon Bartlett pisze na łamach „News Chronicle”, że spotkanie premierów Chamberlaina i Daladier w Paryżu jest przewidywane.

„Daily Express” w artykule wstępnym wyraża pogląd, że różnica zdań pomiędzy Francją a Włochami nie do prowadzi do wojny. Sprawy sporne będą mogły być załatwione w drodze rokowań.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” zaznacza, że charge d'affaires francuski Cambon wręczył w środę odpis noty francuskiej do rządu włoskiego w sprawie Tunisu i oświadczył, że rząd francuski nie może

upoważnić ministrów angielskich do prowadzenia w Rzymie jakichkolwiek rozmów w imieniu Francji.

Również korespondent „Daily Herald” dowiadyuje się, że rząd francuski zawiadomił ambasadora angielskiego sir Erica Phlosa, że wszelka interwencja angielska w Rzymie jest niepożądana.

Zapomogi dla nowożeńców we Włoszech

RZYM, 29.12. — Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że w czasie od 1.10 do 1.11 br. wypłacono we Włoszech 4083 zapomogi ślubne dla nowożeńców na ogólną sumę 7.250.000 lirów.

Freteb wyborczy Niemców w Kłajpedzie

KOWNO (PAT). Donoszą urzędowo, że w ostatnim terminie, t. j. dnia 23 grudnia r. b. wpłynęła do komisji wyborczej skarga Niemców kłajpedzkich w sprawie prawomocności wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Skarga ta wskazuje na udział w wyborach Żydów, którzy mieli nie posiadać prawa głosowania, ponieważ opuścili oni w międzyczasie terytorium kłajpedzkie.

Jak donosi „Baltischer Beobachter”, pismo litewskie, wydawane w języku niemieckim, w razie wyroku komisji wyborczej, sprzecznego z żądaniem grupy, która podpisała skargę, — powyższą skargą rozpatrzy trybunał najwyższy. Z powodu wpłynięcia skargi nie można ustalić daty zwołania nowego wybranego sejmiku.

Instytut nie oświadczył uniwersytetu amerykańskiego w Szanghaju

LONDYN (PAT). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że przedstawiciel marynarki oświadczył, iż zajęty obecnie przez wojska japońskie gmach uniwersytetu amerykańskiego w Szanghaju nie zostanie zwrócony Amerykanom nawet po zakończeniu działań wojennych w Chinach ze względu na to, iż znajduje się w strategicznym punkcie miasta.

Rumuńskie echa nowej „stawiskowy” we Francji

BUKARESZT (ATE) — Prasa rumuńska, omawiając aferę braci Nathan, włoskich celebrytów wytwórni filmowej „Pathé Nathan” w Paryżu, donosi, że obaj aferyści pochodzą z Jassów, nazywają się w istocie Temenazapf i przez długie lata posiadali w Jassach mały sklepik z wyrobami szklanymi.

Tajemniczy mord w Kłajpedzie

KŁAJPEDA (ATE) — W związku z tajemniczym zgonem sekretarza samorządu kłajpedzkiego Kljuza, którego zwłoki znalezione na ementalzu kłajpedzkim, wychodzą na jaw nowe szczegóły. Oto, jak się okazało, do wychodzącego wieczorem po południu z biura Kljuza podszło trzech nieznanych osobników, którzy po krótkiej rozmowie wstąpił razem z nim do samochodu. Jak ustalili dochodzący, samochód ten przejechał na ementalz kłajpedzki, gdzie następnie Kljuz musiał słoczyć zacięłą walkę ze swymi towarzyszami, wskazując bowiem na to ślady, znalezione na ziemi. Rewolwer, który leżał obok zwłok zabitego Niemca, nie należał do niego, jest to wojskowy rewolwer, typu używanego w armii litewskiej, podczas gdy Kljuz posiadał rewolwer typu Mauser.

Stan zbiórki na F.O.M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 28 grudnia wyraża się kwotą zł. 7.874.582,57.

Łącznie ze zbiórka przeprowadzoną od dzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosi zł. 10.510,11.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę śmigłowca pozostaje zł. 2.319.149,11.

Aresztowania

wśród narodowców we Lwowie

LWÓW, 29.12. — Dnia 27 bm. zostało aresztowanych we Lwowie dalszych dwóch członków Str. Narodowego. Łącznie z aresztowanymi medykami, po rewizji w Domu Medyków, przebywa obecnie w areszcie siedmiu lwowskich członków Stronnictwa Narodowego i Pracy Polskiej.



Na froncie 100-kilometrowej długości toczą się krwawe walki w Katalonii

Obrzymia bitwa lotnicza nad lotniskiem Valls

SARAGOSSA (PAT). W Katalonii trwa walka na froncie długości przeszło 100 km. W ciągu czwartku wojska gen. Franco posunęły się dalej naprzód na wszystkich odcinkach. Na odcinku Balaguer wojska gen. Franco odrzuciły przeciwnika, zaś na odcinku północnym w pobliżu m. Tremp wojska gen. Franco nacierały w kierunku szosy, wiodącej z Leridy do granicy francuskiej, przy czym zajęły miejscowości Covent, Baldoma na brzegu rz. Segre. Na odcinku południowym pomiędzy Segre a Ebro wojska gen. Franco posuwają się w kierunku Borjas Blancas i zajęły m. Casteldans. Nacierające wojska gen. Franco biorą licznych jeńców. Natarcie trwa.

WIELKA BITWA LOTNICZA SARAGOSSA (ATE). Nad lotniskiem miasta Valls, 20 km. na północ od Taragony, doszło, jak dopiero obecnie donoszą, w środę do najpoważniejszego boju powietrznego w całej hiszpańskiej wojnie domowej. W walce wzięto udział według relacji ze źródeł powstańczych, 24 narodowe samoloty myśliwskie oraz 55 czerwonych samolotów myśliwskich i 6 bombowców. Źródła powstańcze informują, że w walce tej lotnicy powstańcy zdołali strącić 18 samolotów republikańskich.

CUDZOZIEMCY W SZEREGACH CZERWONYCH SARAGOSSA, 29.12. — W ciągu ostatnich walk na froncie katalońskim wojska gen. Franco wzięły w jednej tylko potyczce do niewoli 218 żołnierzy rządowych. Tylko 92 z pośród nich jest narodowości hiszpańskiej, podczas gdy 126 są to cudzoziemcy: Francuzi, Czesi itd.

KOMUNIKAT KWATERY GŁÓWNEJ SALAMANKA (PAT). — Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, iż ofensywa na froncie katalońskim rozwija się w dalszym ciągu po myślnie. Zajęto ostatecznie wynio-

ści Sierra Aubac oraz zdobyto poważne pozycje w górach Sierra Macia de Portas na okolicznych zboczach Wojska gen. Franco wkroczyły do wioski Valderlet, zajmując również pozycje na wschód od Mosea i na północ od Albage. Na północ od przyczółka mostowego Balaguer wyparto nieprzyjaciela z mocno ufortyfikowanych stanowisk. Do niewoli dostało się przeszło 800 żołnierzy wojsk rządowych. W walkach powietrznych stracono 20 samolotów nieprzyjacielskich.

O 40 KM. OD TAERAGONY SARAGOSSA — 29.12. — W głównej kwaterze wojsk gen. Franco wyrażają zadowolenie z dotychczasowych postępów ofensywy na froncie katalońskim. Jak wynika z oświadczeń osób miarodajnych, wojska gen. Franco posunęły się najdalej na odcinku Granadella. Przednie strażnice powstańcze znajdują się obecnie w odległości zaledwie 40 km. od wybrzeża morza Śródziemnego i miasta Tarragona.

Na północnym skrzydle wojska narodowe osiągnęły poważny sukces zajmując miasto Seo de Urgel niedaleko od granicy francuskiej.

W centrum na odcinku Lerida — Balaguer natarcie wojsk narodowych

napotyka na dość poważny opór wojsk czerwonych, które zajmują mocno fortyfikowane pozycje. Linia frontu przebiega na wschód od przedmieść Leridy. Dowództwo wojsk gen. Franco zamierza atakiem frontowym zmusić oddziały republikańskie do wycofania się.

Wojskami czerwonymi na tym froncie dowodzi w dalszym ciągu gen. Rojo.

POMOC Z SOWIETÓW

BARCELONA — 29.12. — Rozgłoszenia w Barcelonie nadała wczoraj transmisję poświęconą pomocy ze strony ZSRR dla Hiszpanii czerwonej. M. in. zapowiedziane zostało przybycie w najbliższych dniach licznych okrętów z Sowietów z zapasami żywności. Transporty te przybędą na statkach płynących pod banderami angielską i francuską.

Czy dojdzie do normalizacji stosunków między Ameryką a Rzeszą niemiecką?

BERLIN (PAT). Prasa niemiecka, która tak ostro zareagowała na przemówienie sekretarza stanu St. Zjednoczonych Ickesa, w ostatnich dniach wyraźnie unika dalszego atakowania St. Zjedn. pomimo odrzucenia protestu Niemiec. Tłumaczy się to faktem, iż Rzeszy nie zależy na dalszym zaostrzeniu obecnego stanu, który równa się już prawie zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Bezpośrednim powodem zaostrezenia stosunków między Rzeszą a St. Zjednoczonymi było stanowisko jakie zajęła Ameryka wobec ostatniej ak-

cji i zarządzeń antyżydowskich w Niemczech.

Zaostrzenie stosunków jakie zapanowało między obu mocarstwami doprowadziło wreszcie do powołania do Waszyngtonu ambasadora St. Zjedn. Wilsona i ambasadora Rzeszy w Waszyngtonie, celem zwołania sprawozdań. W niektórych kołach obserwatorów zagranicznych liczone są nawet z możliwością oficjalnego zerwania stosunków dyplomatycznych między St. Zjednoczonymi a Rzeszą oraz wzajemnych represyj gospodarczych. Czynniki miarodajne niemieckie kategorycznie zaprzeczają jednak tego rodzaju pogłoskom, twierdząc, iż Rzesza bynajmniej nie dąży do zerwania stosunków dyplomatycznych, czy też ekonomicznych ze Stanami Zjednoczonymi. Ambasador niemiecki w Waszyngtonie po złożeniu sprawozdania rozpoczął obecnie swój urlop wypoczynkowy, po którym wróci zapewne na swe stanowisko.

Nieprawdziwe mają też być pogłoski o rzekomym zamiarze konfiskowania przez rząd Rzeszy majątków Żydów, obywateli amerykańskich. Traktowani oni są, jak podkreślają czynniki miarodajne, na równi z obywatelami amerykańskimi nie Żydami. Pozbawione podstaw mają też być pogłoski, według których ambasador Rzeszy w St. Zjednoczonych przyjęty miał być w ostatnich dniach na audiencji specjalnej przez kanclerza Hitlera. Stosunki zatem między St. Zjednoczonymi a Rzeszą obecnie nie uległy normalizacji, o ile nie nastąpią wypadki niespodziewane. Przed 10 stycznia, czyli dniem, w którym kanclerz Hitler przyjmie życzenia noworoczne korpusu dyplomatycznego, trzeba jednak w każdym razie spodziewać się jakiejś inicjatywy Rzeszy jeśli chodzi o ustalenie jej stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Epidemia ospy w Szanghaju

SZANGHAJ (ATE) — Liczba zachorowań na ospę ponownie się zwiększyła. W ubiegłym tygodniu zanotowano 219 wypadków nowych zachorowań. Z liczby tej 56 osób zmarło. Śmierci mrozi zwiększają jeszcze bardziej śmiertelność. Zanotowano dużą ilość zgonów wskutek zażarcia. Ogółem w tygodniu przedwzrostu zmarło w Szanghaju 1695 Chińczyków.

Ks. Windsoru i... Shirley Temple mają zwiedzić Japonię w 1939 r.

TOKIO (ATE) — Dziennik „Miyako Shinbun” dowiadyuje się, że japoński urząd turystyczny ma zamiar zaprosić szereg wybitnych osobistości, a między innymi ks. Windsoru z małżonką, znaną artystką filmową Shirley Temple, dyrygenta orkiestry Leopolda Stokowskiego, autorkę Pearl Buck do zwiedzenia Japonii w 1939 r.

Przesz urzędu turystycznego Makoto polecił zagranicznym filiom urzędu nawiązać kontakt z wymienionymi osobami i przesłać im odośne zaproszenia.

W japońskich kołach miarodajnych są dą, że zaproszenia będą przyjęte i że przyjazd tylu znanych osobistości wywoła zainteresowanie i przyczyni się do wzrostu międzynarodowego ruchu turystycznego do Japonii.

Front przeciw pangermanizmowi chcieli utworzyć we Francji Blum i Delbos proponując Tardieu udział w rządzie

PARYŻ (ATE). Były premier Tardieu ogłasza w „Gringoire” dokumenty, z których wynika, że były premier Blum i były minister Delbos zaproponowali mu uczestnictwo w rządzie narodowego zjednoczenia.

Pierwszym z tych dokumentów jest list, jaki p. Tardieu otrzymał od p.

Wielki list zawiadomienia w Sowieciech

MOSKWA (ATE) — Znany atleta kijowski Kucenko pobili, jak donosi prasa sowiecka, wszechświatowy rekord w podnoszeniu ciężarów. Kucenko podniósł ciężar wagi 420 kg. Prasa sowiecka nazywa go najsilniejszym człowiekiem w Z. S. R. B.

Ludwika Aubert, swojego współpracownika jeszcze z czasów konferencji pokojowej. W liście tym p. Aubert po rozmowie odbytej z p. Ganemem, współpracownikiem b. ministra Delbosa, zaznaczył, że min. Delbos i b. premier Blum zwracają się do Tardieu, prosząc go o udział w rządzie, któryby miał stworzyć front przeciw pangermanizmowi. Słaniem takiego rządu miałyby być według relacji Tardieu'a — p. Aubert, min. Sarraut lub przewodniczący senatu p. Jeanneney. W razie, gdyby ani p. Sarraut, ani p. Jeanneney nie podjęli się stworzenia takiego rządu, min. Delbos postarzałby się, aby prezydium rady ministrów powierzono p. Tardieu.

Na list powyższy premier Tardieu

odpowiedział odmownie, stwierdzając, że pierwszą rzeczą, jaką należy przeprowadzić — jest — jego zdaniem — zmiana konstytucji i poprawa obyczajów. P. Ludwik Aubert odczytał odpowiedź p. Tardieu'a. Delbosowi, który nie umiał ukryć swego rozczarowania z powodu stanowiska p. Tardieu'a.

Należy dodać, że min. Delbos oświadczył nowo komunikat w prasie, w którym jeszcze raz stwierdza, że nie uowazał p. Gansma do tego rodzaju demarche wobec byłego premiera Tardieu'a. To samo stwierdza w „Populaire” b. premier Blum. P. Ganem ze swej strony komunikuje prasie, że działał on bez upoważnienia p. Delbosa lub Bluma.

Zmierzch Leona Bluma

P. Leon Blum odniósł wprawdzie na kongresie partii socjalistycznej zwycięstwo, uzyskawszy większość głosów dla swego programu na terenie polityki zagranicznej, w sprawach polityki wewnętrznej, kongres oświadczył się raczej po stronie p. Pawła Faure'a, sekretarza partii i głównego oponenta p. Bluma. Lecz i co do zagadnień polityki międzynarodowej zwycięstwo p. Bluma jest raczej formalne.

Nie wchodząc w szczegóły można twierdzić, że punktem wyjścia dla programu p. Bluma jest walka z państwami „totalnymi”, jasnie mówiąc nacjonalistycznymi. Dla tego jest on zwolennikiem ostrego tonu w polityce zagranicznej i zbrojeni, dlatego zależy mu bardzo na tym, ażeby Francja miała odpowiednie siły zbrojne. Jego przeciwnik, p. Faure sądzi, że najważniejszą sprawą jest utrzymanie pokoju, że więc można się porozumiewać także z państwami „totalnymi”, jeśli tą drogą można będzie zapewnić długi pokój w Europie.

Jeśli się zważy, że do wojny na naszym kontynencie dąży dziś wyraźnie tylko polityka żydowska, widząc w jej jedyne sposoby utrzymania się Żydów w Europie, to jest rzeczą jasną, że w umyśle p. Bluma i w jego sercu są na pierwszym planie interesy żydowskie, a Francji, swej przybranej ojczyźnie przeznacza on zaszczytną, w swym mniemaniu, rolę obrońcy interesów żydowskich. Jest to zrozumiałe i naturalne, nikt tego p. Blumowi za złe wziąć nie może — wszak jest Żydem i przede wszystkim Żydem.

Dopóki we Francji nie było zrozumienia istoty zagadnienia żydowskiego, dopóki nie odróżniono Francuza, pochodzenia żydowskiego od Francuza rdzennego, dopóty mógł p. Blum być — bez zastrzeżeń — politykiem francuskim, przywódcą partii i premierem. Od pewnego czasu wszakże odbywa się we Francji głębokie przeobrażenie w umysłach. Jednym z objawów tego przeobrażenia są książki Ferdynanda Céline'a („Bagatelles pour un massacre“ i „L'Ecole des cadavres“), pisarza do niedawna chwalonego przez krytykę zależną od Żydów, a dziś przemilczanego lub wprost potępianego. To, co Céline mówi w swych książkach, podobno bardzo pokupnych, myśli z pewnością coraz więcej Francuzów. Dzięki tej przemianie w umysłach stało się możliwe to, że p. Daladier potrafił złamać strąk powszechny i że, nie licząc się z dotychczasowymi obyczajami parlamentarnymi, nie podaje się do dymisji mimo, że przestał się opierać na większości „republikańskiej“.

Polityka zagraniczna p. Bluma ma już dziś szczerych i zdecydowanych zwolenników tylko wśród komunistów, dla których znów momentem decydującym nie są interesy Francji, lecz Rosji sowieckiej.

Dzienniki podają, że p. Blum zamierza za pół roku wyjechać do Ameryki... Czyż by to był urlop poprzedzający dymisję?

Nie jest to może zamiarem p. Bluma, lecz wszystko wskazuje na to, że zbliża się koniec kariery politycznej p. Bluma. Za pół roku, jak tak dalej pójdzie, zmieni się już tak wiele we Francji i w świecie, że p. Blum będzie daleko posuniętym anachronizmem.

Zmierzch kariery politycznej p. Bluma jest bądź co bądź interesującym przejawem politycznym, bo grai człowiek ten dużą rolę w życiu wewnętrznym Francji. Zmierzch ten nie tylko jest dowodem przemian w psychice francuskiej, jest on także dowodem na to, że rola polityczna Żydów już się zmniejsza i że zmniejszać się dalej będzie.

Nie zrezygnują oni bez dalszej walki ze swych zamierzeń i planów, nie mogą już jednak dziś być pewni zwycięstwa. Mimo ostrej kampanii prowadzonej przeciwko pp. Chamberlainowi i Daladierowi, którzy — pracując na rzecz pokoju — pracują przeciw Żydom, ci dwaj politycy pozostają na swych stanowiskach i nie zaniechali swych wysiłków.

Jest jasne, że warunki coraz mniej sprzyjają polityce p. Bluma i jego podobnych. Smutne to dla polityki żydowskiej, lecz pomysłowe dla polityki narodów europejskich.

Najlepszy podarek noworoczny Książeczka premiowa PKO V ej serii

Czy nowy prąd w socjalizmie polskim?

Pod tym tytułem Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat:

Zwracaliśmy już nieraz uwagę na fakt, iż w przeciwieństwie do stosunków na zachodzie, gdzie wśród młodych socjalistów dają się zauważyć prądy, zrywające z doktryną Marksa (premier belgijski Spaak i prof. De Man), w Polsce ortodoksyjny socjalizm marksistowski w dalszym ciągu trwa na dotychczasowych pozycjach, nie ujawniając chęci rewizji swego światopoglądu. Jednakże w ostatnich czasach stojące wody socjalizmu polskiego jakgdyby się nieco poruszyły. O katolikach i katolicyzmie można już w pismach socjalistycznych u nas natknąć artykuły pisane w innym niż dotąd tonie, np. artykuły p. Lubojańskiego w „Sygnalach“. Do tego rodzaju publicystyki należy zaliczyć również i artykuł znanego przywódcy PPS, p. Zygmunta Żuławskiego, zamieszczony w numerze wigilijnym „Robotnika“ pt. „Etyka chrześcijańska“, a podkreślający, że katolicyzm jest potężną ostoją, broniącą wolności człowieka, i że pod tym względem myśl katolicka nie znajduje się w sprzeczności z ideałami socjalizmu.

„To nie przypadek i chwilowe zbliżenie — pisze p. Żuławski — zależne od koniunktury politycznej. To konieczny wynik rozwoju, gdyż oba te kierunki myśli ludzkiej oparły się o te same zasady miłości do człowieka, o te same poczucie sprawiedliwości o uszanowanie wolności i uznanie równości wszystkich ludzi, bez względu na ich pochodzenie i język. Dlatego oba, i katolicki, i socjalizm, jakkolwiek nie znalazły jeszcze wspólnego języka i nie mają do siebie pełnego zaufania — potępiają nacjonalizm, an-

tysemityzm, totalizm i wyzysk kapitalistyczny, który Kościół i jego ojcowie widzieli przede wszystkim w zagrabianiu procentów i w czerpaniu korzyści z pracy innych.“

Dziś — kończy p. Żuławski — istnieją „dwa obozy: obóz gwałtu, dyscypliny ciała, bezwzględnej posłuszości, obóz rasizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu, obóz totalizmu i dyktatury, — oraz obóz wolności ducha, obóz równości człowieka i tolerancji dla myśli i przekonań ludzkich — obóz demokracji. W jednym z nich stoi hitleryzm, stalinizm, faszyzm — bez względu na to, czy się nazwał katolickim i narodowym, a w drugim — chrześcijaństwem z ducha i socjalizmem, które coraz bardziej zacieśniają się ideologicznie i zbliżają się do siebie nawet wbrew własnym chęciom... Jeszcze pomiędzy nimi są próby odgrózenia się, jeszcze wzajemne szpilki i niedowierzania — ale jestem głęboko przekonany, że nie długo już nadejdzie czas, gdy i w Polsce Kościół katolicki będzie widział w socjalizmie największą pomoc w urzędy czystości i ideałów swej wiary i naodwrot, socjalizm będzie widział w katolicyzmie największą ostoję wolności, równości i sprawiedliwości.“

Bo „oba wyszły z tej samej szczytnej etyki Chrystusowej o miłości człowieka...“

P. Żuławski, powołując się na największe przykazanie: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“, zapomina jednakże, że socjalizm marksistowski, szerzący nienawiść klasową, znajduje się w wyraźnej rozbieżności z nauką Chrystusa, głoszoną przez Kościół.

Możemy zgodzić się z p. Żuławskim, iż niektóre pisma, uchodzące za katolickie, odbiegają w praktyce od szczytnych zasad chrześcijańskich, —

ale musimy również podkreślić, iż katolicyzm nie potępia każdego nacjonalizmu, lecz tylko nacjonalizm wypaczony, sprzeczny z ideą miłości bliźniego, antysemityzm zaś rozumie jako obronę przed supremacją obcych narodowi czynników właśnie w imię sprawiedliwości, bo prawdziwa miłość bez sprawiedliwości chodzić nie zwykła.

P. Z. Żuławski stwierdza słusznie, iż „religia i wiara są często potrzebą duszy ludzkiej“ i występuje przeciwko odbieraniu ludziom wiary, która jest dla nich „jedyną ostoją i jedynym pięknem w życiu“, ale sam przyznaje się uczciwie, że osobiście nie wierzy i praktyk religijnych nie spełnia, nie chcąc być obłudnikiem. Pamięta przy tym o katechizmie, że „wiara to łaska“, i pisze, że „wiodocnie nie doznał jej w życiu“. „Wiara — dodaje — nie zależy od dobrej woli człowieka...“

Otóż p. Żuławski myli się grubo, gdy sądzi, że do aktu wiary potrzeba tylko łaski bez dobrej woli i wysiłku umysłowego i że łaska to tylko dar niezastulony, bo na łaskę przy dobrej woli możemy zasłużyć. Trzeba tylko chcieć współpracować z Bogiem. Jeśli p. Żuławski chce stosować etykę Chrystusową w życiu — dobrze już czyni i życzymy mu, by corychlej znalazł się na drodze do wiary.

Poglądy zaś o łasce i dobrej woli, na które powołuje się p. Żuławski, pochodzą wprawdzie z katechizmu, ale katechizmu Lutra...
Chcielibyśmy uważać wwywody p. Żuławskiego za pierwszy krok ze strony socjalistów polskich w kierunku rewizji dotychczasowego ich światopoglądu, ale musimy również stwierdzić, iż droga do uzgodnienia celów socjalizmu i Kościoła katolickiego jest bardzo jeszcze daleka. Socjalizm bowiem, dopóki jest swego rodzaju religią materialistyczną i kwestie wiary traktuje jak słabość serca ludzkiego — nigdy nie połączy swych dróg z katolicyzmem, religią Wiary i Miłości.

NOWEGO ROKU GODNY TOWARZYSZ:

Gin. Machandel, Starka, Jarzęb ak na Konia tu, Wisniówka i t. d.
fabryki „SUCHOWOLA“ Seweryna Ks. Czetwertyńskiego

ŚWIAT O NAS I O SOBIE

Przegląd prasy zagranicznej

PARYŻ

Pod tytułem: „Zobowiązania Francji“ zamieścił „Temps“ w wydaniu z 27 bm. artykuł wstępny z serii tych, w których roztrząsano już kilkakrotnie w tym piśmie zagadnienie wschodnich przymierzy i zobowiązań Francji. Niewątpliwie pod wpływem wzrastającego napięcia francusko - włoskiego wynurza nia organu Quai d'Orsay nabrąły tym razem wyjątkowej ostrości. „Temps“ nie formuluje wyraźnych wniosków, daje jednak między wierszami do zrozumienia, co ma na myśli.

„Temps“ oświadcza, że sprawa stosunków Francji z Polską i Rosją sowiecką była m. in. przedmiotem narad francuskiej rady ministrów w dzień wigilijny.

„W granicach generalnych wyjaśnień, złożonych radzie ministrów — pisze „Temps“ — nie emieszkał m. in. Bonnet wyjaśnić wystarczająco dokładnie sprawy stosunków Francji z Rosją sowiecką i Polską.“

W chwili, gdy nowe ciąmury gromadzą się nad wschodnią Europą sprawa ta jest niezwykle ważna. Widzieliśmy we wrześniu jak osobliwie ostry obrót dla Francji wzięła sprawa kryzysu czechosłowackiego w związku z podpisaniem przez nią zobowiązań w czasie, gdy położenie europejskie było całkiem odmienne od dzisiejszego. Na wypadek nowego kryzysu musza Francuzi wiedzieć dokładnie i z góry gdzie są ich interesy i zobowiązania, jakie są ich obowiązki i prawa.

Nie jest naszą rzeczą dociekać tajemnic rozważań ministrów. Póki jednak — chwała Bogu — tworzymy demokrację, należy zgłosić życzenie, ażeby rząd przy pierwszej sposobności poinformował o tym opinie. Gdy w grę wchodzić może krew synów Francji, jej rozwój, jej godność i jej własna przyszłość — kraj ma prawo nie błądzić w ciemnościach.“

„Temps“ kreśli w dłuższych wywodach prawniczych treść umów. warunki w jakich one doszły do skutku i snosób w jaki — zdaniem pisma — one były dotąd interpretowane.

Układom z Polską poświęca pismo szczególne dużo miejsca, podkreślając, że m. in. Beck niechętnie odnosi się do polsko - francuskiego paktu locarneńskiego o wzajemnej pomocy zawartego noworocznie z takim samym paktem francusko - czechosłowackim, uważając, że jego wielostronność czyni żeń instrument niepodatny. „Temps“ przypomina słowa m. in. Becka, wygłoszone w senackiej komisji spraw zagranicznych 18 grudnia 1936 r.: „Układy 1925 roku raczej wstrząsnęły równowagą europejską niż ją ustabilizowały“, oraz drugie oświadczenie m. in. Becka z 10 stycznia 1938 r., wygłoszone w Sejmie: „Praktyka wykazała, że całkowite zastosowanie zasad paktu jest poza możliwościami Ligi Narodów“. Rząd polski zdaje się więc więcej wagi przywiązywać do układu z 1921 roku:

„Należy sprawiedliwie przypomnieć — pisze „Temps“ — że w czasie kryzysu 7 marca 1936 r. (zajęcie Nadrenii) rząd warszawski zgłosił gotowość wykonania swych zobowiązań wobec Francji. Trzeba jednak zarazem przypomnieć częste wypadki skrajnie szerokiego interpretowania układu z 1921 roku przez rząd polski jak na przykład podpisanie bez porozumienia się z Francją polsko - niemieckiej deklaracji z 26 stycznia 1934 roku i zajęcie we wrześniu bardzo nieprzyjawnego stanowiska wobec Czechosłowacji. Krótko mówiąc, jakkolwiek Polska nigdy nie wyrażała wyraźnie zamiaru zerwania związków łączących ją z Francją — to często prowadziła politykę bardzo odległą od zasad genewskich, z którymi te węzły były związane, a którym to zasadom dyplomacja francuska pozostała wierna.“

Byłoby absurdem zamykać oczu na rzeczywistość. W położeniu Europy dokonały się w przeciągu kilku lat głębokie zmiany: potężne zbrojenia niemieckie, niedawne powiększenie terytorialne Rzeszy, remilitaryzacja lewego brzegu Renu i budowa linii Siegfrieda, rozbieżne mechanizmy lokarneńskie, osłabienie poczucia zbiorowego bezpieczeństwa, tendencje ma-

łych państw do neutralności wreszcie wewnętrzne stosunki Rosji sowieckiej — wszystko to spowodowało pęknięcie równowagi, tak że być może na wet rosnące zainteresowanie Wielkiej Brytanii sprawami kontynentu nie będzie w stanie naprawić tego pęknięcia.

Takiego obrotu rzeczy nie mogli przewidzieć autorzy paktów, włączonych do systemu, którego ukoronowaniem była Genewa. W jakim stopniu pakt te posiadają moc prawną we wszystkich swych punktach? W jakim stopniu należy je wzmocnić lub rozluźnić? Jakie byłyby skutki pierwszego lub drugiego rozwiązania? Jaki jest współczesnie rzeczywisty układ sił? Czy Francja może bronić całości swego imperium kolonialnego i równocześnie ryzykować znalezienie się w obliczu niebezpiecznych wydarzeń na kontynencie? Czy Francja jest w stanie jednocześnie przeciwstawiać dostateczną odporność roszczeniom włoskim i przewodzić na wschodzie Europy politykę, mogącą Niemcy skłonić do porzucenia tych roszczeń? Gdzie naprawdę jest interes narodowy?“

„Temps“ domaga się odpowiedzi na wszystkie te pytania od rządu, rządu rządzącego wszystkimi elementami znajomości przedmiotu. Dostatecznie ugruntowana znajomość spraw tak żywo obchodzących nietylko współczesne pokolenia lecz również pokolenia przyszłe — uzska niezbędną zgodę uświadomionego kraju.

„Otóż kraj — kończy „Temps“ swe efektowne wywody — który reaguje tak żywo i jednomyślnie, gdy interesy jego są jawne i bezpośrednio w grze, naprzykład w obliczu uroszczeń włoskich — ten sam kraj stoi zdezorientowany i niezdecydowany w obliczu zagadnień z natury rzeczy powikłanych, zagadnień, które skłonności ideologiczne mogą jeszcze bardziej zaćmić.“

Artykuł „Temps“ kończy się patetycznym zwrotem „do mężów stanu i wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu mogą mieć wpływ na opinie“, by za jęł się bez ulegania jakimkolwiek sen-

PRZEGLĄD PRASY

ALBO — ALBO W POLITYCE
MIN. BECKA

„Albo trzeba było iść na Rosję — albo bronić francuskich pozycji w Europie środkowej“ — wola w „Słowie“ p. Mackiewicz w artykule omawiającym politykę m. in. Becka.

„Pat — pisze red. Mackiewicz — nie podał prasie polskiej wiadomości o enuncjacji Wielkiego Księcia Włodzimierza Cyrylowicza, wyrzekającej się myśli panowania nad jedną tylko Ukrainą, dającą do zrozumienia, że nie aspiruje do roli Pu-Y w Mandżurii. W ślad za wystąpieniem dziedzica tronu Carów miało miejsce katogoryczne oświadczenie ze stron niemieckich, iż żadna propozycja ukraińska nie była Wielkiemu Księciu czyniona. Przypomina się tu stary książę Gorczakow, który powiadał: „nie wierzaj niedzementowanym wiadomościom prasowym“. Pat nie poinformował nas także o nader interesującym referacie gen. Denikina, który opowiadał o wizycie generała Hurka w Berchtesgaden. O! — wiadomości te mogą być autentyczne, mogą powstać z iluzji i nasirrojow, ale to nie są bezwartościowe m. in. chłaski dziennikarskie — o! nie. Adolf Hitler mistyk, Adolf Hitler „największy Niemiec w dziejach tego narodu“, jak sam o sobie myśli, układa napewno kručącą przeciw Rosji, jej demembrację, według wzorów w Polsce opracowanych, z nami, lub przeciw nam.“

Do wieklich rozstrzygnięć zbliża nas historia po Monachium, to jest po godzinie, w której Mocarstwa Zachodnie pozostawili Niemcom wolne ręce w środkowej i wschodniej Europie.

Jeśli przeciw nam — to jak? Przez waskie pasmko szczytów karpackich, czy też przez nasze terytoria wbrew naszej woli, przez przyłączenie Małopolski Wschodniej do Rusi Karpackiej, jak o tym przebakują w Czechach?“

Nowością jest tu ujawnienie istnienia jakiegoś planu „demembracji Rosji“ opracowanego w Polsce! Planu, na którym — zaniem p. Mackiewicz — wzoruje się we własnych zamierzeniach i dla celów polityki niemieckiej — Hitler.

Kto taki plan opracował i dla jakich celów — tego autor niestety bliżej nie wyjaśnia.

Natomiast powołując się na książkę Marcina Fuchsa — „Pakt z Hitlerem“ (francuskie tłumaczenie niemieckiego manuskryptu o ostatnich latach Austrii niepodległej) — informuje p. Mackiewicz, że kanclerz Schuschnigg związał się w 1936 roku paktem z Rzeszą za cenę wspólnego z nią rozbioru Czechosłowacji. W ostatniej chwili cofa się jednak: Austria przyłącza decyzję Schuschnigga własną niepodległością.

P. Mackiewicz bierze za złe b. kanclerzowi Austrii tę chwajność.

Identyczne niekonsekwencje zarzucą p. Mackiewicz polityce zagranicznej rządu polskiego:

„Rząd polski nie sprzeciwił się Anschlussowi, przeciwnie ułatwił Niemcom Anschluss. Rząd polski nie sprzeciwił się rozbiorowi Czechosłowacji, przeciwnie wziął w nim udział. Rząd polski ułatwił Niemcom opanowanie Europy środkowej, wyrugowanie stąd wpływów polityki francuskiej, doprowadzenie do bankructwa prestiażu Francji.“

Dobrze! ale dlaczego rząd polski nie uzwał granicy polsko - węgierskiej po swojej myśli, dlaczego stoi teraz wobec ukraińskich zagadek niemieckich?

Polityka nieprzegotowana, niedorozumowana, niedoukładana.

Od roku 1936 polityka nasza w sprawie Czech pokrywała się z polityką niemiecką. Czyż od tego czasu nie mieliśmy czasu pomówić z Hitlerem o wspólnej granicy polsko - węgierskiej? Albo — albo.

Albo przyjmując w r. 1933 ofertę kanclerza Niemiec trzeba było iść na całego po linię wskazywaną przez „Słowo“ i przez „Politykę“. Albo jeśli się nie chciało brać udziału w antyrosyjskich planach Hitlera od samego początku jego ery widocznych, nigdy przez niego nieskrzywanych, to należało bronić, ze wszystkich sił bronić pozycji francuskich w Europie środkowej, a nie pomagać w ich kruszeniu.

Artykuł mój urywam w tym miejscu, nie chcę go finalizować. Zbyt łatwa to jest robota.“

P. Mackiewicz należy do rzędu polityków, którzy upraszczają sobie wielkie zagadnienia międzynarodowe, traktując je przez: albo — albo! Ponadto jest on (a może raczej był) gorącym zwolennikiem rozbioru Rosji do spółki z Niemcami.

Rok ubiegły wykazał, że tego rodzaju spółki były niewskazane a ukraińskie plany Hitlera zapewne bez reszty wyjaśnia ich zwolennikom w Wilnie i w Warszawie, w jakim kierunku zmierza na wschodzie polityka Niemiec.

tymentem wyjaśnieniem tych spraw „z myślą o dobru Francji i tylko Francji“. Sens artykułu jest wyraźny: organ ministerstwa spraw zagranicznych wywa rząd do złożenia wyjaśniających oświadczeń o przyszłej polityce zagranicznej Francji, podsuwając zarazem towe rozwiązanie: odwrót z Europy i obronę imperium kolonialnego.

Oficjalne wyniki wyborów w Krakowie

(Od własnego korespondenta)

Kraków, w grudniu.

W ub. środę rozplakatowano w Krakowie oficjalne wyniki wyborów do rady miejskiej. Z ogłoszonych (ogłoszonych osobno dla każdego okręgu) wynika, że w dniu 18 grudnia br. głosowało w Krakowie 84.214 osób na 141.228 uprawnionych. Kart do głosowania oddano: ważnych — 81.418, nieważnych 2.796. Frekwencja wyborcza wynosi więc 59 procent. Na poszczególne listy padło głosów: lista nr 3 (Ozon i Chadeja) — 170.468, lista nr 4 (Stronictwo Narodowe) — 107.037, lista nr 5 (PPS) — 169.383, listy żydowskie (wszystkie: od Bundu po sjonistyczne) — 131.739, listy dzięki (polskie) — 9.560. Ogółem oddano głosów ważnych 583.237.

Cyfry te upoważniają, zwłaszcza w zestawieniu z procentem Żydów w Krakowie, ich frekwencja wyborczą i rozkładem — do b. ciekawych wniosków. Odkładamy je jednak do następnej korespondencji. Narazie chcemy zauważyć, że cyfry głosów, zestawione dla całego miasta, dają nieco inny obraz wpływ politycznych w Krakowie, aniżeli wynikający z rozdziału mandatów. I tak z porównania ilości głosów, uzyskanych przez Stronictwo Narodowe i przez PPS, ze stosunkiem mandatów (S. N. — 12; PPS — 24), okazuje się, że PPS, która otrzymała dwukrotnie większą ilość mandatów niż S. N., nie uzyskała bynajmniej dwukrotnie większej ilości głosów (czy też głosujących). Ordynacja wyborcza i geometria wyszły na korzyść PPS nie tylko w zestawieniu ze Stronictwem Narodowym, ale także z Ozonem. Oto lista nr 3 uzyskała więcej głosów, niż PPS, a otrzymała o 1 mandat mniej.

Oficjalne wyniki wyborów są przypięczone wprost bezprzykładnej — porażki czy klęski tzw. „Polskiego Bloku Katolickiego” (który wraz z „Frontem Samorządowym”, tj. ozonowym — tworzył listę nr 3). Z Bloku tego nie wszedł do rady — o czym już wiadomo — ani jeden kandydat. Z ogłoszonej obecnie listy zastępców radnych wynika, że Blok Katolicki nie uzyskał nawet jednego stanowiska zastępcy — wszystkie one (z listy nr 3) przypadły kandydatom ozonowym. Kandydaci z „Bloku Katolickiego” uzyskali śmiesznie małe ilości głosów. I to bez względu na tzw. pozycję społeczną. Oto np. z kilku profesorów uniwersytetu i Akad. Górniczej, kandydujących z ramienia „Bloku Katol.”, jeden tylko otrzymał powyżej 800 (827) głosów, pozostali zaś jeszcze mniej. Warto zestawić te cyfry z prawie 4 tysiącami (dokładnie: 3.947) głosów, które otrzymał prof. U. J. Pigoń, wybrany radnym z listy narodowej.

Jeszcze gorzej wyszli przywódcy szeroko reklamowanych Ch. Z. Z. (Chrześci jańskich Związków Zawodowych). Prezes okręgowy tych związków, niedoszły poseł i redaktor „Głosu Narodu” (a więc sporo tytułów do... popularności) mgr. K. Turowski dostał 625 głosów (znajdujący się znacznie dalej, za nim na liście kandydatów ozonowi otrzymali po przeszło dwa tysiące głosów i mandaty). Działacz Ch. Z. Z. ks. Ryba otrzymał na Podgórzu (okręg robotniczy) — 445 głosów, gdy w tym samym okręgu wybrany zastępcą radnego (adw. dr Stuhra), zwykły członek narodowej „Pracy Polskiej”, szewc J. Zdziniński dostał 831 głosów. Z działaczy politycznych — prezes okręgowy Stronictwa Pracy i b. radny otrzymał zaledwie 668 głosów, zaś członek kowie Stronictwa Ludowego uzyskał od 200 do 500 kilkudziesięciu głosów. Z wyjątkiem dr. Idy Kotowej, która zebrała nieco więcej, bo 1.245 głosów — ale niewątpliwie dzięki obustronnemu poparciu: wysunął jej kandydaturę Blok Katolicki, ale popierał nie tylko „Głos Narodu”, ale i „IKC”.

Lista narodowa nr 4, wystawiona przez Stronictwo Narodowe i związki zawodowe „Praca Polska”, uzyskała — jak już wymieniliśmy wyżej — 107.037 głosów, co w przeliczeniu na ilość głosujących na listę narodową daje prawie 15 tysięcy osób, które w ten sposób powzięły się za polityką i ideologią

Stronictwa Narodowego. Jest to cyfra — na stołunki krakowskie zwłaszcza — b. duża. Wskazuje na to choćby porównanie z głosami PPS. Lista socjalistyczna skupiła około 23 — 24 tysięcy głosujących. Jeśli odliczymy z tego około 10 tysięcy Żydów (ogólnie licząc), to za ruchem, który w Krakowie ma tak wielkie tradycje, wpływy i działa od lat kilkudziesięciu — jak właśnie socjalizm, opowiedziało się mniejsza ilość Polaków, niż za Stronictwem Narodowym, które na gruncie krakowskim jest w stosunku do PPS organizacją bardzo młodą. (Ustalenie dokładne udziału Żydów w „zwycięstwie” PPS w Krakowie odkładamy do następnej korespondencji).

Ponieważ listę wybranych do rady m. Krakowa narodowych radnych podaliśmy już dwukrotnie, obecnie wymienimy tylko nazwiska zastępców radnych, wybranych z listy narodowej. Są to (kolejno w-g okręgów): 1) dr Maria Malkiewiczówna — asystentka U. J., 2) Władysław Gołębiowski — mistrz szusarski, 3) Alfred Goryczko — mistrz fryzjerski (z okręgu I), 4) Teodor Kopyczyński — mistrz masarski (okr. II), 5) dr Tadeusz Milewski — docent U. J. (okr. III), 6) Franciszek Czechowicz — przemysłowiec, 7) Józef Sobiecki — em. insp. szkolny (z okr. IV), 8) Stanisław Siwiec — kupiec, 9) dr Roland Goryczko — adwokat (okr. V), 10) dr Bronisław Drozdowski — adwokat (okr. VI), 11) Jan Zdziniński — szewc (okr. IX) i 12) Eugeniusz Czubyrt — kupiec (okr. X-ty).

Ogłoszone wyniki głosowania dowodzą, że największą indywidualnie ilość głosów zdołał skupić kandydati narodo wi. Największą ilość głosów uzyskał czołowy kandydat listy narodowej w okręgu I (Śródmieście) — prof. U. J. dr Stanisław Pigoń (3.947 głosów). Jest to najwyższa liczba głosów, jaka w dniu 18 grudnia padła indywidualnie na któregośkolwiek z kandydatów (bez względu na okręg i na listę). Takiej ilości głosów nie skupił żaden z ozonowych czy socjalistycznych kandydatów. I to ma też swoją wymowę! Prof. Pigoń nie był

jedynym kandydatem, który skupił większą, niż którykolwiek z kandydatów na radnych z innych list i innych okręgów — ilość głosów. To samo dotyczy innych czołowych kandydatów narodowych w I okręgu — jak np. dyr. Kułińskiego, którzy uzyskali większe ilości głosów, niż najwybitniejsi kandydaci innych list.

I w innych okręgach kandydaci narodowi otrzymywali większe ilości głosów, niż czołowi kandydaci Ozonu — tzw. „figury” w życiu Krakowa. Tak np. plk. Woikowicki, prezes grudzi S. N., uzyskał większą ilość głosów od wyborców, niż redaktor „IKC”, p. M. Dąbrowski, kandydujący w tym samym okręgu na I miejscu listy nr 3.

Jeśli chodzi o wyniki, uzyskane przez PPS, to warto podkreślić, że dwaj Żydzi, którzy weszli do rady miejskiej z listy PPS, a to dr Rosenzweig i red. Statter, zebraли najwyraźniej nie tylko głosy socjalistyczne, ale i burżuazyjne żydowskie. Kandydowali w okręgach żydowskich i uzyskali mandaty ilością głosów przewyższającą o kilkaset swoich współzawodników i paraliżujących ich działalność.

Według dotychczasowej praktyki, starający do licytacji nie może ograniczyć się do kupna wyłącznie interesującego go artykułu, lecz zmuszony jest nabyć przy tej okazji wiele innych przedmiotów, należących do zakresu jego branży i których sprzedaż licytacyjna odbywa się z powodu konfiskaty u tego samego przedsiębiorcy.

W konsekwencji solidni kupcy uchylali się od brania udziału w licytacjach, ogłaszanych przez urzędy celne, korzy-

O wszechpolski kongres narodowych prawników

W sali „Adria” odbyło się zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa dr. Stanisława Celichowskiego. Pierwszy referat p. noweli kodeksu postępowania karnego wygłosił adw. Bojakowski. Drugi referat o dekretych prasowym wygłosił dr. Witold Celichowski, który zajął się tylko podstawowymi pojęciami tego dekretu, jak pojęcie prasy, druku itp., zapowiadając omówienie części szczegółowej na następnym zebraniu.

Nawiązując do wygłoszonego referatu dotyczącego dekretów, prezes dr. Stan. Celichowski stwierdził, że tworzy się obecnie prawo polskie, na ogół bez udziału społeczeństwa, a przede wszystkim jego sfery prawniczej. Należy się liczyć z tym że nowe te zasady prawne nie zawsze będą zgodne z zasadami prawnymi, jakich domaga się obóz narodowy. Jest

więc koniecznością, żeby prawnicy obozu narodowego zajęli w tych sprawach stanowisko i ze swej strony ustalili zasadnicze zasady przyszłego narodowego prawa polskiego.

W związku z tym prezes zaproponował urządzenie na wiosnę wszechpolskiego zjazdu narodowych prawników. Zjazd taki musiałby przedtem być gruntownie przygotowany i w kołach narodowych prawników całej Polski przedyskutowany o ile chodzi o przedmiot obrad.

Na wniosek dr. Celichowskiego uchwalono zwrócić się do zarządu głównego NZA, w Warszawie z życzeniem zorganizowania takiego zjazdu. Podkreślono, że jeśli by Warszawa nie chciała lub nie mogła urządzić wymienionego kongresu, to w każdym razie niech wyrazi zgodę na to, że taki zjazd urządzi NZA w Poznaniu.

Likwidacja rekinów licytacyjnych w Zagłębiu Dąbrowskim

W Zagłębiu Dąbrowskim znany był typ pośredników zwanych rekinami licytacyjnymi. Dali się oni we znaki ludności i wreszcie jednak zajęli się niemi władze, likwidując ich częściowo i paraliżując ich działalność.

Według dotychczasowej praktyki, starający do licytacji nie może ograniczyć się do kupna wyłącznie interesującego go artykułu, lecz zmuszony jest nabyć przy tej okazji wiele innych przedmiotów, należących do zakresu jego branży i których sprzedaż licytacyjna odbywa się z powodu konfiskaty u tego samego przedsiębiorcy.

W konsekwencji solidni kupcy uchylali się od brania udziału w licytacjach, ogłaszanych przez urzędy celne, korzy-

stały natomiast z nich jednostki niepowołane, a niejednokrotnie handlarze, trudniący się zakupem i sprzedażą towarów pochodzących z przemysłu, celem uzyskania przez kupno na licytacji dokumentów, przy pomocy których legitymują się później wobec kontrolnych organów skarbowych.

W związku z tym, sosnowiecka Izba przemysłowo-handlowa wystąpiła do dyrekcji cel w Mysłowicach o wydanie polecenia podległym urzędom celnym by dokonywały selekcji sprzedawanych na licytacji artykułów według branż, oraz by wyszczególniały towary, przeznaczone do sprzedaży licytacyjnej, celem ułatwienia kupiectwu korzystania ze wspomnianych wyżej licytacji.

Proces o nadużycia przy rozdawaniu zapomóg dla bezrobotnych

Przed trzema laty Urząd Gminny w Bytkowie był terenem nienotowanych praktyk, jakich dopuszczali się uczniowie, praktykanci i pracownicy Urzędu Gminnego w dziale wydawa

nia zapomóg bezrobotnym.

Zatrudnieni w urzędzie w charakterze uczniów i praktykantów 20-letni Adolf Sikora, 18-letni Jan Nowak oraz 22-letni Józef Mazurek, wszyscy z Bytkowa, prowadząc wykazy środków spożywczych, wydawanych bezrobotnym przez gminny Komitet Funduszu Pracy, dopisywali fikcyjne osoby, fałszując ich podpisy kwitujące rzekomo pobrane zapomogi żywnościowe oraz wpisywali większe ilości artykułów spożywczych, niż w rzeczy wistości przewidywał rozchód.

Jednocześnie sekretarz gminy, 26-letni Wiktor Lebioda, polecał im uzgadnianie tych list przez wpisywanie fikcyjnych nazwisk oraz przedkładał fałszowane listy naczelnikowi gminy do podpisu, a następnie wysyłał je do Powiatowego Funduszu Pracy.

Po kilku miesiącach takich praktyk sprawa wydała się i wszystkim winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie w Sądzie Okr. w Katowicach pierwsi trzej tłumaczyli się tym, że wykonywali polecenie im czynności, nie wiedząc o tym, że czyni takie są karygodne, tym bardziej, że w tym czasie byli niepełnoletni.

Sekretarz Lebioda wyjaśnił, że wielu bezrobotnych nie zgłaszało się po zasiłki żywnościowe i z tego powodu rubryki ich w listach byłyby puste i tylko taki stan spowodował, że polecił tego rodzaju załatwianie spraw. Powstałe w ten sposób nadwyżki rozdał tym bezrobotnym, którzy zgłaszali się po zasiłki.

Świadkowie zeznali, że w urzędzie gminnym panował nieporządek, skutkiem czego zwolniono nawet ze stanowiska ówczesnego naczelnika gminy.

W najbliższych dniach odbędzie się przeciwko niemu proces o brak nadzoru.

Po przemówieniu prokuratora i obrony, sąd ogłosił postanowienie, że wyrok będzie ogłoszony dnia 5 stycznia 1939 r.

Z CAŁEGO KRAJU

AUGUSTÓW

Obóz żeglarski. — Świetne warunki lodowe nad jeziorem Narocz pozwoliły na uruchomienie tam obozu żeglarskiego, zorganizowanego tam przez Akademicki Związek Morsko-Kolonialny. Obóz trwać będzie 12 dni.

BRZEŻANY

Ukraińcy przed sądem. — Przed Sądem Okręgowym stanęło 7-miu Ukraińców z Werbowa, oskarżonych o przynależność do OUN i o zabójstwo niejakiego Szweca, podejrzanego przez OUN o zdradę partii. Sześciu Ukraińców skazano na karę od 10 miesięcy do 15 lat więzienia.

GDYNIA

Nowa siedziba stacji morskiej. — W Gdyni odbyła się przeprowadzka stacji morskiej do nowej siedziby. Nowowzbu dowany gmach jej znajduje się na moło południowym portu i jest bardzo okazałą budowlą. Część jego przeznaczona

Śluby zakonne s.s. Franciszkanek

W klasztorze ss. misjonarek św. Franciszki, w Łabuniach pod Zamościem, odbyła się uroczystość składania ślubów zakonnych. W tej uroczystości w życiu klasztoru chwili wziął udział JE. Ks. Biskup Sufragana dr. Gorai. Klasztor ss. franciszkanek w Łabuniach powstał dzięki ofiarności Aleksandra hr. Szeptyckiego, który na ten cel ofiarował swój pałac i park.

KRAKÓW

Świątokrądzwo. — W nowym kościele św. Szczepana umieszczono relikwie św. Antoniego, które złożono na ołtarzu w kaplicy. W czasie nabożeństw odprawianych ku czci świętego relikwiarz był wyjmowany z tabernakulum i po nabożeństwie chowano go z powrotem.

W okresie Bożego Narodzenia okazało się, że relikwiarz zaginął. Władze podjęły dochodzenie, aby wykryć świętokradców.

NOWOGRÓDEK

Zaspy śnieżne. — Na terenie województwa nowogródzkiego wskutek dużych opadów śnieżnych i zasp komunikacja autobusowa i kolejki wąskotorowej napotyka na znaczne trudności. Szczególnie opady śnieżne dają się we znaki w Słonimsku, gdzie są unie ruchomione trzy linie autobusowe, a m. in. linia na szlak Słonim — Baranowice. Dla usunięcia zasp wysłane zostały na niektóre drogi partie robotnicze.

PIŃSK

Zwózka siana. — Ostatnie mrozy spowodowały, że Poleszacy rozpoczęli intensywny zwózka siana z łąk i bagien Słano, na Polesiu zbiera się w czasie mrozów, bo one udostępniają dostanie się wozem lub saniami do błot i zabagnionych łąk po lodzie. Po zwózce siana nastąpi użyźnianie łąk przez tak zw. wypalanie pokosów.

WILNO

Bursa litewska w płomieniach. — Wczoraj w południe przy ul. Filareckiej 17 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w lokalu, w którym mieści się bursa litewska.

Wśród pensjonariuszy bursy powstała panika. Niezwłocznie zawiadomiono straż pożarną, która w ciągu kilku godzin walczyła z ogniem. Pożar został zlokalizowany i ugaszony. Spaliła się część ściana i dach. Straty są znaczne.

ZAMOŚĆ

Stacja meteorologiczna. — Przy lotnisku w pobliżu wsi Mokre pod Zamościem zostanie zainstalowana stacja me-

Kronika Bielska

Zatrzymanie cudzoziemca. Policja zatrzymała niejakiego Bronka Miljaka obywatela jugosłowiańskiego, który przebywał na terytorium Polski bez zezwolenia władz i jakichkolwiek dokumentów. Miljak twierdził, że do Polski dostał się przez zieloną granicę z Niemiec, gdzie ostatnio przebywał po wędrownościach po krajach europejskich. Odstawiono go do więzienia w Wadowicach, gdzie będzie odpowiadał za nielegalne przekroczenie granicy.

Krótkie spiekie przyczyną pożaru. W drugie święto Bożego Narodzenia na skutek krótkiego splecia przewodów elektrycznych wybuchł pożar w willi Inz. Krajewskiego w Chybiu

pow. Bielsko, wyrządzając szkodę na 6500 zł.

Ujęcie zbiegła z więzienia. Policja w Białej zatrzymała onegdaj znanego kieszonkarza z Mlechowca, Józefa Jagiełłę, który wraz z swym kompanem Otrąbką zbiegł z więzienia z Nowego Targu. Odstawiono go do dyspozycji Sądu w Wadowicach.

Morderca ś. p. Bathelta przed Sądem. Przed Sądem Okr. w Cieszynie została wyznaczona na dzień 30 bm rozprawa przeciwko mordercy Janowi Bałce, który w końcu czerwca br. zamordował w Cygańskim Lesie koło Bielska, kierownika szkoły ś. p. Bathelta z Szarego Bielska.

Morderca liczy zaledwie 18 lat. (j. p.)

Ocena obecnego stanu szkolnictwa w Polsce

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem p. ministra Świętosławskiego posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w nowym składzie.

Wzięli udział w tym posiedzeniu, po raz pierwszy przedstawiciele Episkopatu rzym. — kat. J. E. ks. biskup łódzki Jasiński i biskup kielecki Kaczmarek, wiceministrowie oświaty, dyrektorowie departamentów Min. W. R. i O. P., kura torowie, delegaci Akademii Umiejętności i P. A. L-u, prezesi trzech najpoważniejszych Tow. oświatowych (P. M. S. T. C. L. i T. S. L.), sześciu rektorów uniwersytetów, delegaci organizacji naukowych, samorządów terytorialnych i gospodarczych przedstawiciele wszystkich ministerstw.

Posiedzenie rozpoczął p. minister oświaty dłuższym przemówieniem, obrazującym ogólny stan szkolnictwa i oświaty, poczem szczegółowe sprawozdania składał dyrektorzy departamentów ministerstwa W. R. i O. P.

Po tych urzędowych sprawozdaniach rozpoczęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos około 30 członków Rady. Stwierdzić należy, iż dyskusja stała na ogół na wysokim poziomie. Fachowe oświetlenie obecnego stanu wychowania publicznego zawierały przemówienia delegatów organizacji nauczycielskich.

KWESTIA NAUCZYCIELSKA

Prezes Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, prof. Tatarkiewicz stwierdził smutny fakt, iż z powodu lichego uposażenia nauczycielstwa, zdolniejsze jednostki, kończące studia wyższe, — zwłaszcza fizycy, chemicy, geografowie uciekają do innych zawodów, lepiej płatnych, co spowoduje ogromne obniżenie poziomu nauczania w gimnazjach i liceach. Wobec tego podwyższenie poborów nauczycielskich staje się na głębi koniecznością. Prof. Tatarkiewicz zgłosił w imieniu T. N. S. W. następującą rezolucję:

Państwowa Rada O. P. wyraża przekonanie, że zaspokojenie najpilniejszych potrzeb szkolnictwa wszelkich stopni możliwa jest tylko w razie wydatnego podwyższenia budżetu oświatowego. Państwowa Rada O. P. zwraca z naciskiem uwagę na brak kandydatów do za wodu nauczycielskiego, dający się obecnie odczuwać we wszystkich działach szkolnictwa i grożący poważnym obniżeniem jakości szkół w Polsce. Rada stwierdza, że tylko znaczne podniesienie płac nauczycielskich, uwzględniające także warunki rodzinne i korzystniejszą sytuację awansu, zdoła zapobiec fatalnym skutkom braku nauczycieli.

Obszerniejsze przemówienie o obecnym stanie szkolnictwa wygłosił wiceprezes tegoż towarzystwa dr. Tadeusz Mikulowski. Przemówienie to zrobiło wielkie wrażenie. Podajemy je w streszczeniu.

O DOSTĘP DO SZKÓŁ ŚREDNICH DLA DZIECI WIEJSKICH

Jedną z najbardziej istotnych problemów — mówił dr. Mikulowski — wprowadzenia nowego ustroju szkolnego była kwestia społeczna, zagadnienie demokratyzacji, rozszerzenia zasięgu rekrutacyjnego na wieś i proletariata. O toż codzienna praktyka nauczycielska

mówi nam to samo, co stwierdzają tak wymownie ostatnie obliczenia statystyczne. Procent młodzieży wiejskiej w nowej szkole średniej jest bardzo niezadowalający, ma tendencję raczej malejącą. Pod tym względem nowy ustrój szkolny nie spełnił swego zadania, przed czym zresztą zawczasu przestrzegaliśmy.

Sprawa dopływu warstw włościańskich do szkoły średniej jest — jak wiadomo — kapitalnym zagadnieniem Polski współczesnej, tym bardziej, że dzięki specjalnemu ustawodawstwu nie tylko dostęp do gimnazjów, ale także dostęp do handlu i rzemiosła, i do stopni podoficerskich, i do najniższych urzędów prawie że zamkniętym jest dla chłopca z „jednoklasówki”, czyli szkoły I stopnia. A „jednoklasówka” jest jednak ciągle jeszcze typem na wsi dominującym.

I dlatego też zdziwiłem się bardzo, słysząc z ust jednego z moich przemówców stwierdzenie, że szkoła I stopnia nie wchodzi w ogóle w rachubę, że to nie jest w ogóle szkoła, że to takie coś, co trudno nazwać. Jeszcze bardziej zdziwiłem się, że żaden z Kolegów ze szkolnictwa powszechnego na to nie zareagował.

Proszę panów: „jednoklasówka” — to jest właśnie szkoła taka sama dobra, jak i inne, albo i lepsza pod względem wychowawczym, choć nie osiąga poziomu wiedzy szkół II stopnia. Jest to szkoła bardzo ważna, skoro w niej jest dzisiaj ponad półtora miliona dzieci, a jeśli z niej trudno się dostać do gimnazjum, czy do rzemiosła — to właśnie bardzo jest smutne, bo ten stan dotyczy i pół miliona chłopięcych dzieci!

Mówię o tym wszystkim, bo dla nas nauczycieli nie jest bynajmniej obojętne, czy wychowujemy młodzież, stanowiącą przekrój społeczny społeczeństwa polskiego, a więc i chłopięce dzieci, czy też kształcimy tylko elitę mieszczańską.

TRUDNOŚCI WYCHOWAWCZE

Gorzej jednak delegują nam trudności wychowawcze. Już w gimnazjum od stajemy młodzież w najtrudniejszym okresie rozwojowym, trudnym u chłopców jeszcze trudniejszym u młodzieży żeńskiej, o czym mało tu dotąd wspomniano. Zaledwie jednak zdołaliśmy z tego trudnego materiału stworzyć jakąś skoordynowaną całość, gdy młodzież na szczele czteroletnim zaledwie pobycie w szkole rozbiega się po różnych liceach i nagłe na progu liceów stajemy znów wobec gromady nowych uczniów o nieznanym fizjonomii duchowych, o zagadkowym wpływie na klasę. Te trudności wychowawcze mają oczywiście olbrzymi wpływ na wyniki nauczania.

Ale trudności dydaktyczne, problem wyników jest problemem najbardziej odczuwanym w społeczeństwie. On też jest źródłem istniejącej tragedii nauczyciela naszej szkoły średniej.

Kto ciekaw, niech przejrzy szereg artykułów fachowych na łamach naszych pism pedagogicznych. Po prostu nie potrafimy jak dotąd w ciągu 4 lat po konać materiału potrzebnego dla wykształcenia ogólnego, zaczynając w tym czasie dwa nowe języki obce, mieszcząc całe pensum historii sporą porcję wiedzy matematyczno — przyrodniczej, wre-

ście dbając o higienę i usportowienie młodzieży. To też pojawiające się już cierpki niekiedy zarzuty kolegów naszych z liceów pedagogicznych i z liceów zawodowych co do niedostatecznego przygotowania młodzieży są bardzo często usprawiedliwione.

MŁODZIEŻ JEST PRZEPRACOWANA

Ten stan rzeczy wywołuje wprost automatycznie niebywałe, ale powszechnie odczuwane przepracowanie młodzieży, zwłaszcza w liceach ogólnokształcących, gdzie czas trwania nauki jest stanowczo za krótki w stosunku do uprzedniego przygotowania młodzieży i w stosunku do wymagań pod względem materiału naukowego.

A mimo to niski poziom wiedzy wiodocny jest na szeregu przedmiotów, zwłaszcza zaś na nauczaniu języka obcego, o którym niedawno czytaliśmy w jednej z oficjalnych publikacji ministerialnych, że nie ma drugiego państwa na świecie, gdzie w studium języków obcych było tak upośledzone, jak u nas.

Wszystko to dla nas jest tym smutniejszą, że mimo krytycznego nastawienia co do wyników reformy — w praktyce szkolnej pragniemy wszyscy szczerze wykonać ją nie tylko jak najlojalniej, ale wkładamy w to wiele zainteresowania i gorliwości.

Przeto wniosek, jaki stąd wyprowadzamy, jest ten, że pragniemy już obecnie widzieć rozpoczęcie poważnych prac nad reformą niedawnej reformy ustroju szkolnego. Jedną z dróg byłyby daleko posunięty liberalizm wobec wszelkiego rodzaju szkół eksperymentalnych, przede wszystkim wobec szkolnictwa prywatnego; inną drogą — może jakaś próba równorzędności innego ustroju szkolnego, jak o tym mówiliśmy w uchwałach naszych z r. 1932; jeszcze inną — może klasy wstępne przy gimnazjach, zwłaszcza dla dzieci wiejskich.

DUCH SZKOŁY

Ale reformy pragniemy nie tylko co do ustroju. Domaga się go również duch szkoły. Proszę panów, oto tak niedawno miałem zaszczyt słyszeć piękne przemówienie Pana Ministra w czasie jubileuszu gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie. Przemówienie to niezwykle mocno i wymownie podkreślało potrzebę wychowania narodowego. Słyszając to, pomyślałem mimo woli: „Mój Boże, gdybyż to nasze programy szkolne były owiane duchem tego przemówienia”. Wiadomo bowiem, że ani podreżniki nasze, ani zwłaszcza programy nie przemawiają niestety dotychczas językiem naszego Pana Ministra. Wielokrotnie już podkreślano, że te programy nasze, które powstały w tak niedawnej jeszcze epoce jednostronnej mody na „wychowanie państwowe”, starannie unikają nlemodnego wówczas słowa „narod”. Programy i podręczniki, powstałe w epoce przemocy wpływów na wychowanie młodej ideologii Ligi Narodów, unikają też nieraz w sposób dziwny zagadnienia wojny, unikają niekiedy za gadnień zbrojnego pogotowia narodu.

Zapytuję tedy, czy to jest atmosfera, w której mają się wychowywać Polacy, przynależni do Państwa Polskiego, członkowie naprawdy wielkiego narodu? I czy to jest atmosfera, w której mają się wychowywać przyszli oficerowie sławnej armii polskiej?

Wiem, że może mnie spotkać zarzut nieścisłości, zarzut, że programy nasze są przecież patriotyczne. Nie przeczę temu ostatniemu. Ale kłoby tak mówić, niech weźmie do ręki polski program historii dla gimnazjów, a potem niech dla porównania przeczyta, jak naukę histo-

rii rozumie szkoła niemiecka, szkoła, w której kształci się dziś młodzież niemiecka, nasi przyszli kombatanci, kombatanci... nie wiadomo po której stronie frontu bojowego:

„Przedmiotem nauki historii jest naród niemiecki w swej istocie i wielkości, w swym zmaganiu się z losem o egzystencję, zmaganiu się na wewnątrz i na zewnątrz. Będzie ona na naturalnym związku dziecka z swym narodem, a kazać mu rozumieć dzieje jako z góry wyznaczoną walkę narodów o istnienie, na daje się szczególnie do tego, by wychować młodzież w czci dla wielkiej niemieckiej przeszłości i w szacunku wobec prawa do życia innych narodów”.

My wszyscy, którzy dalecy jesteśmy od bezkrytycznego podziwu dla regimenu naszych sąsiadów, choćby dlatego, że pragniemy wypieścić wychowanie także uczuciami religijnymi, my wszyscy, którzy nie entuzjasmujemy się wielu szczegółami szkoły niemieckiej, my patrzymy jednak z zazdrością na to piękne, głęboko wychowawcze ujęcie znaczenia nauki historii w programach niemieckich!

REFORMA REFORMY

Jeżeli więc dezyderatem naszym jest reforma reformy, to mamy na myśli nie tylko reformę samego ustroju, ale także reformę oficjalnego dotąd ducha nowej szkoły. Dopóki reforma ustroju nie nastąpi, będziemy oczywiście najlojalniej wypełniać obowiązujące nas programy, nie będziemy bowiem wnosili do szkoły negacji ani rewolucji. Jednakże co do ducha szkoły, co do wychowania narodowego, niechaj nam będzie wolno trzymać się raczej biorących nas za serce wskazań Pana Ministra, niż martwej litery naszych programów i podręczników!

BRAKI SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

Szczegółową ocenę sytuacji szkolnictwa powszechnego podał przez Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Michał Siciński, składając od swej organizacji ministrowi obszerny memoriał na piśmie.

W memoriale tym Stowarzyszenie do maga się: realizacji zasad wychowania w duchu chrześcijańskim i zawodowym realizacji powszechnego nauczania (około 600 tysięcy dzieci, nie uczęszcza do szkoły), udostępnienia młodzieży wiejskiej szkół średnich i lepszych warunków realizacji programu szkoły powszechnej, dokształcania dzieci po ukończeniu szkoły z uwagi na grożący analfabetyzm powrotny, przeniesienia instruktorów oświaty pozaszkolnej w inspektorat ratuszowy; przywrócenia zniesionego samorządu szkolnego, podniesienia uposażenia nauczycielstwa i polepszenia pragmatyki służbowej, oraz zapewnienia dopływu odpowiednio wykształconych sił nauczycielskich, grozi bowiem nie tylko brak tego dopływu, wobec znacznie mniejszej liczby zakładów kształcenia nauczycieli.

O POLSKIE ZASADY WYCHOWANIA

Warto przytoczyć słuszne uwagi zawarte w memoriale tym dotyczące zasad wychowania.

Autor memoriału stwierdza znany fakt, że reforma szkolna z r. 1932 oparła się na fałszywych zasadach ideologicznych.

Reformy tej dokonano pod naczelnym hasłem wychowania państwowego z pominięciem jednakowoż podstawowych wartości wychowawczych pedagogiki polskiej i tradycji narodowej, wynikającej z zasady etyki chrześcijańskiej.

Wiadomo już, że zasady wychowania państwowego inaczej są rozumiane

przez Pana Ministra, niż były pojmowane przez twórców reformy szkolnej w momencie jej dokonywania.

Stwierdził to Pan Minister w swej mo wie sejmowej z dnia 18 lutego b. r. Oświadczenie Pana Ministra tam wypowiedziane: że „zasady i ideały wychowawcze nie powinny zależeć od kierunku politycznego Rządu ani od przeżywanego nastrojów politycznych”, że „wszczepienie zasad głębokiej etyki i moralności jest do osiągnięcia jedynie przez religijne wychowanie całych pokoleń”, a dalej, że „młodzież powinna wynieść ze szkół prawdziwe przywiązanie do swego narodu i Rzeczypospolitej i zrozumieć jasno, że do dalszego rozwoju Państwa może i powinna przyczynić się swą pracą każda jednostka” — uważam za moment bardzo ważny w całym dotychczasowym systemie wychowawczym Ministerstwa W. R. i O. P. Również uważam za konieczne podkreślić, iż stanowisko Pana Ministra wypowiedziane w tym dniu z trybuny sejmowej w słowach: „rozwijamy więc w młodzieży głębokie uczucie religijne, oparte o zasady wiary i etyki chrześcijańskiej, wdramy młodzież do stosowania tych zasad w życiu codziennym” — musi znaleźć pełne zastosowanie w rozwinięciu pracy szkoły i wszystkich organów władzy szkolnej.

O NIEZMIENNE IDEALY

Organizacja, którą mam zaszczyt reprezentować, od początku swego istnienia głosi, że wychowanie nasze powinno się opierać na niezmiennych ideałach nauki Chrystusowej, realizowanych przez Kościół katolicki, przyczyniając się znakomicie do rozwoju i wzrostu kultury narodowej.

Cieszymy się, że w tej sprawie poglądy Pana Ministra są zgodne z naszymi postulatami. Uznanie słuszności naszego postulatu przez oświadczenie Pana Ministra utwierdza nas w przekonaniu, że traktując oświatę jako podstawę wychowania przyszłych pokoleń i doceniając dostatecznie prawdziwą wartość przysięgi obywatela w zasadniczym zrozumieniu potrzeb Państwa.

Stwierdzając zgodność poglądów Pana Ministra z postulatami naszym w sprawie wychowania publicznego, musimy za znaczyć, że w szkołach naszych niestety nie dzieje się jeszcze tak, jakby to powinno wynikać z oświadczenia Pana Ministra. Działają potężne czynniki w różnej formie i w różny sposób, które w dalszym ciągu chcą realizować wychowanie bez Boga i ideałów narodowych.

Poza tymi ubocznymi dążeniami i wpływami różnych czynników nieodpowiedzialnych, często zresztą ukrytych lub zamaskowanych, duże braki w realizacji właściwych zasad wychowania wykazują nasze programy nauczania i podręczniki.

W programach dziś obowiązujących, tendencje laicyzyczne są widoczne. O narodzie polskim i jego roli w dziejach nie mówi się wyraźnie. Z nauki o Polsce współczesnej usunięto np. dział dawne go programu „O roli narodu polskiego w świecie, w dziedzinie nauki, sztuki, literatury i wolności”. A więc dział, którego uwzględnienie skutecznie wpływa na rozbudzenie uczuć patriotycznych i rozwija w duszy dziecka polskiego szlachetną ambicję narodową, a dzieci obywateli innych narodów, uczących się w naszych szkołach, napełnia szacunkiem dla narodu polskiego — twórcy i suwerena Państwa Polskiego.

Programy te winny ulec gruntownej rewizji w kierunku usunięcia sprzeczności z zasadami wychowania narodowego.

Nie mniej także obowiązujące podręczniki w naszych szkołach wymagają natychmiastowej rewizji. Chodzi głównie o podręczniki do języka polskiego, historii i nauki o Polsce.

Dłuższe i krytyczne przemówienie wygłosił również p. prof. Bohdan Nawrocki.

ODPOWIEDŹ MINISTRA

Na zakończenie przemówił krótko p. minister Świętosławski udzielając wyjaśnień do szeregu spraw poruszonych. Dał wyraz swej trosce o młode pokolenie nauczycielstwa, a w związku z przemówieniem p. Mikulowskiego podkreślił ważność szkół I stopnia w organizacji szkolnictwa powszechnego oraz starania Ministerstwa o dostęp młodzieży wiejskiej do szkolnictwa średniego. Zakończył swe przemówienie mocnym akcentem na wychowanie patriotyczne, na wiążąc do swego przemówienia krakowskiego, o którym wspomnieli p. Mikulowski, a nadto oświadczył, że rezolucję prof. Tatarkiewicza przyjmuje do wiadomości.

Jak widzimy z tego, obrady Państw. Rady Ośw. Publ. przyczyniły się do wyświełnienia sytuacji w naszym szkolnictwie.

Z dobrych najlenniejsze z prawdziwych najlenniejsze
KONIAKI WINKELHAUSENA

ARVINE
JUBILEUSZOWY
MEDICINAL

JADWIGA KOPCIOWA

47)

GWIAZDA PARNASU

POWIEŚĆ BIOGRAFICZNA O DEOTYMIE

Długa dyskusja była raczej dialogiem Deoty i doktora Benniego o ideologii Tolstoja i cerkwi prawosławnej. Zdawało mi się parę razy, że jako ksiądz w tej rozmowie powinienem być zabrać głos, ale wtedy byłem o wiele młodszy od tych dwóch dyskutujących osób, może powstrzymał mnie szacunek dla nich zresztą czułem to dobrze, że w takim wykwintnym tonie w jakim dyskutowali ci wybitni, ja może nie umiałbym wypowiedzieć moich myśli. Wołałem więc słuchać i uczyć się... jak to należy przy różnicy przekonań prowadzić dyskusję z wzajemnym szacunkiem dla siebie”.

Tu w relacji księdza Rokosznego znajduje się ciekawy epizod. W pewnym momencie, gdy zaczęto prowadzić rozmowę o nowych utworach literackich, K. J. Jasiński miał wspomnieć o „Chimerze”, redagowanej przez Zenona Przesmyckiego i o nowych prądach w poezji polskiej. Deotyma zaczęła zdradzać wyraźne niezadowolenie, a gdy Jasiński zaproponował przeczytanie czegoś

z „Chimery”, poetka zaprotestowała, mówiąc, że nie życzy sobie słuchać tych modernistycznych nowości.

Zapanowało długie milczenie, które przerwał Podhorski - Okołów, proponując Deotymie przeczytanie nowego ustępu z „Sobieskiego”, ale spotkał się z kategoryczną odmową:

— Tam gdzie się znajdują takie Chimery, nie mogę czytać moich utworów.

— Wówczas goście skierowali rozmowę na literaturę klasyczną, lecz nie poprawiło to humoru gospodyni.

— Takeś się wybrali z tą rozwichrzoną „Chimerą” odezwał się na schodach do Jasińskiego już na schodach doktor Benni.

— Nie przypuszczałem nigdy, że Deotyma — umysł tak wszechstronny, — może się poczuć dotkniętą zatrąceniem tego tematu.

— Ja ze swej strony — dorzucił Kaszewski — wołałbym, przyznając, widzieć w niej więcej tolerancji.

— Mocne przekonania — myśli ksiądz Rokoszny — nie są nigdy tolerancyjne. Lecz nie wypowiada głośno swego sądu. *)

— Bo powiedzcie sami, — mówiła Deotyma do swych czwartkowych przyjaciół, — mam wiele zaszczytu, ale i niemało przykrości, zwrócił się do mnie Uniwersytet Jagielloński, bym na pięćset-

letnią rocznicę założenia Alma Mater skomponowała Oratorium, zabrałam się zaraz do pracy, a ponieważ nagłono do pośpiechu, wkrótce odesiałam rękopis, grymaszą, domagają się zmian, wprowadzenia nowych osób, zgodzić się musiałam, ale z bólem serca, bo wszystkie takie przeróbki kaleczą mi utwór; gdy nareszcie doszła do porozumienia z Dyrektorem, czytam wiadomość w „Kurierze Warszawskim”: „Deotyma z okazji pięćsetlecia istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, obiecała przysłać swój utwór”. A toż ja już go dawno wysłałam, ale jeszcze nie koniec, posłuchajcie panowie dalej, co mnie spotkało, nie świadczy to bynajmniej o uprzejmości naszych braci z kordonu. Gdy im oznajmiłam, że w dniu wystawienia w teatrze mego „Gloria tibi Alma Mater” wybieram się do Krakowa, że chcę być obecna na przedstawieniu i w tym celu proszę o zarezerwowanie dwóch łóż i sześciu krzeseł dla mnie oraz mojej rodziny, która mi będzie towarzyszyć, odpowiedzieli mi, — oto list, odmownie, tak, najwyraźniej odmawiają, utrzymując, że co do wolnych miejsc, to będą mogli dać znać w ostatniej chwili, czy to nie jest obrażające? Oto obecny tutaj pan dyrektor Rajchman, niech zdecyduje, czy u nas w Filharmonii mogłoby się coś podobnego zdarzyć? Taka nieuprzejmość wobec autorki?

Szkolnictwo kupieckie a rozwój polskiego handlu

Przyszłość i rozwój polskiego handlu zależy w znacznej mierze od rozwoju szkolnictwa kupieckiego, jako źródła dostarczającego sił fachowo wyszkolonych.

Dotychczas młodzież, kończąca szkoły handlowe, garnęła się przede wszystkim do zajęć administracyjnych, w mniejszym stopniu poświęcając się pracy w handlu.

Dopiero w ostatnich latach zaznaczyła się wyraźna tendencja do zagarnięcia handlu w swe ręce, dotąd tak pieczołowicie okupowanego przez Żydów.

Tendencja ta znajduje swój wyraz przede wszystkim w tym, iż znaczną część młodzieży po ukończeniu szkół udaje się nie do biur, jak było uprzednio, lecz do sklepów, niejednokrotnie przyczyniając się do podniesienia ich poziomu.

Wobec wielkiej frekwencji w szkołach handlowych, koniecznym się stało umożliwienie kształcenia się w nich jak najszerszym masom. Uzyskać to można było jedynie przez rozbudowę szkolnictwa zawodowego i rozłożenie nad nim odpowiedniej opieki.

Zadania tego podjęło się Stowarzyszenie Szkół Handlowych, powstałe jeszcze w 1934 r. z inicjatywy grona kupców zrzeszonych w Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P.

Stowarzyszenie ze skromnych składek przejęło szkołę handlową na Pradze, przekształcając ją w 1936-37 r. na Gimnazjum Kupieckie.

W niedługim czasie Stowarzyszenie powiększyło znacznie zakres działalności, rozszerzając ją na prowincję. W ten sposób powstała jednorodna szkoła Przynależności Kupieckiego w Piotrkowie

Tryb., oraz w Mińsku Mazowieckim.

Najlepiej wyposażone technicznie jest jednak Gimnazjum Kupieckie w Warszawie na Pradze. Metoda nauczania w tej szkole okazała się wysoce racjonalną.

Młdzież, oprócz przedmiotów ogólnokształcących i ściśle zawodowych odbywa tam specjalne ćwiczenia praktyczne.

Celem zapoznania szerszego ogółu z metodyką pracy, odbył się w tej szkole pokaz prasowy.

Jakże przedstawia się w tej szkole praca uchwycić na gorąco!

Wchodzimy do jednej z klas. Odbywa się tu właśnie lekcja geografii gospodarczej. Na pytanie, rzucone przez nauczycielkę, odpowiadają uczniowie rzeczowo i jasno. Lekcja ta zasadniczo w metodzie nie różni się od lekcji z innych przedmiotów w innych szkołach.

Udajemy się do klasy następnej. Panuje tu już zupełnie inna atmosfera. Na stołach rozłożone są kawałki różnych materiałów, przybory uczniowskie oraz lupy — lekcja towaroznawstwa.

W czasie tej godziny uczniowie wprawiają się w rozpoznawaniu materiałów, szacują je i określają ilość ich potrzebną na użytkowanie, w ten czy inny sposób.

Dowiadujemy się, że dla użytku wychowanków, szkoła posiada warsztat tkacki, dzięki któremu mogą one zapoznać się ze sposobem wytwarzania tkanin, co ułatwia później rozpoznanie ich jakości i oszacowanie wartości.

Opuszczamy tę klasę i długim korytarzem przechodzimy dalej.

W jednym z następnych pokoi ustawiono szereg makiety wystawowych, dekorowanych co pewien czas odpowiednio do sezonu i okoliczności najrozmaitszymi

towarami. Zastajemy makiety, których dekoracje stały na wysokim poziomie, odznaczające się estetycznym wyglądem i pomysłowym wykonaniem.

Z kolei wchodzimy do klasy następnej. Już zza drzwi dostrzegamy nas niewiele słów: „wskel.. protest”.

Trafiamy na lekcję techniki i organizacji handlu. Na stołach przed każdą z uczennic leżą blankiety wekslowe, profesor zaś tłumaczy zawłą różnicę między żyrem właściwym a niewłaściwym. Zagadnienie to widocznie nie cieszy się wielkim zainteresowaniem słuchaczek, o czym świadczy niezbyt pewne i gładkie ich odpowiedzi.

Sam wygląd sali wykładowej przedstawia rzadko spotykany w podobnych okolicznościach widok. Całość robi wrażenie wnętrza sklepu. Tuż za katedrą profesora wznosi się szereg półek z ustawionym na nich różnorodnym towarem, nieco bliżej, lada, na ścianach zaś, wiszą starannie wypisane hasła: — „Uprzejmość, obowiązkowość, punktualność” — stanowiące o powołaniu kupca.

Ta wzorowa pracownia kupiecka-sklep jest pierwszą tego rodzaju pracownią w Warszawie.

Czynnikami, z którymi się spotyka kupiec w pracy są przede wszystkim: towaroznawstwo, sprzedaż, reklama, kredyt.

Z tymi zagadnieniami młodzież styka się w ćwiczeniach praktycznych. Zamawia się korespondencyjnie towar, ocenia przesyłki do pracowni, układa do odpowiedzi dni szuflad i przegródek. W pracowni odbywają się transakcje zaklatwane za gotówkę i na kredyt. Podeszły tych zajęć uczennice wystawiają weksle, wypełniają je odpowiednio, obliczają dyskonta itp.

Jest to o tyle dobre, że młodzież wyszkolona i przyzwyczajona do pracy w sklepie szkolnym, łatwiej da sobie radę za prawdziwą ladą sklepową, stojąc do walki o polski handel w Polsce.

(stb.)

Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka!

Kurs handlowy dla sklepikarzy Wilna

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Miejskiej postanowiło zorganizować w Wilnie kurs handlowy dla sklepikarzy miejskich.

Kurs rozpocznie się w styczniu i trwać będzie 6 tygodni. Zadaniem kursu będzie wyszkolenie młodzieży wiejskiej do samodzielnej pracy w handlu.

Angielską pożyczką Czesi spłacają długi?

Prasa zagraniczna podała wiadomość, jakoby rząd czechosłowacki wymienił 6 miln. funtów — z 10-milionowej pożyczki angielskiej — na marki niemieckie i do Rzeczy. Z tego powodu rząd angielski miał rzekomo stanowczo odmówić udzielenia dalszej pożyczki Czechosłowacji bez otrzymania stosownej gwarancji co do sposobu jej użycia.

Władze czeskie ostatnio oficjalnie zdemontowały te pogłoski.

Hiszpańska produkcja narodowa i „czerwona”

Dziennik hiszpański „ABC” donosi z Bilbao, że w ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy br. wyprodukowano w okręgu górniczym w Bilbao 381,582 t. żelaza i 285,056 t. stali.

Zaznaczyć należy, że w ciągu takiego okresu panowania „czerwonych” w tym okręgu produkcja żelaza nie osiągnęła 100 tys. t., stali zaś — 90 tys. t. i Holandii. Francja, która przed tym była poważnym odbiorcą żelaza z tego okręgu, w ciągu ubiegłych 10-ciu miesięcy nie zawarła żadnej transakcji.

Centralizacja handlu Włoch z zagranicą

Akcja centralizacji włoskiego handlu zagranicznego postępuje naprzód. Po zawarciu trzech spółek akcyjnych dla handlu kawą, założone zostały obecnie w Genui: spółka dla handlu produktami rybno-ostwa z zakresem działania w Hiszpanii i Portugalii, spółka dla handlu drzewem, która będzie działała w Północnej Ameryce, oraz spółka dla handlu towarami kolonialnymi, która będzie handlowała z Indiami Holenderskimi i na Dalekim Wschodzie.

Wszystkie trzy spółki mają kapitał zakładowy po 5 mln. lirów.

Pomyślne perspektywy dla handlu polsko-węgierskiego

Zmiany graniczne Polski i Węgier stwarzają nową pod wieloma względami sytuację dla handlu między obydwoma państwami. Należy uwzględnić fakt, że w okresie przynależności do Czechosłowacji Śląsk Zaolziański zaopatrywał w wyroby przemysłowe również obszary, ostatnio przyłączone do Węgier. Współpraca gospodarcza więc między fabrykami Zaolzia i firmami handlowymi takich miast, jak Kassa, Komarom, Munkacs, Ungvar, Ersekujvar, Losone, Beregszasz, Leva, Rimaszombat, Rozsnyo i Jolsva powinna być, jakkolwiek w mniejszych może rozmiarach, utrzymana i nadal.

Następnie uwzględnić należy poważne transporty węgla kamiennego, jakie Węgry odbierały poprzednio od Czechosłowacji dla swego przemysłu, położonego w Budapeszcie i okolicy. Węgiel ten znajduje przede w dalszym ciągu na Węgrzech jeden z naturalnych rynków zbytu.

Poza tym Czechosłowacja nie będzie mogła eksportować tak dużych jak przed

Wiadomości gospodarcze

WARUNKI PRACY I PŁACY ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Powołane przez p. ministra opieki społecznej dwie nadzwyczajne komisje rozjemcze dla rolnictwa wydały orzeczenia, ustalające na okres 1938/39 warunki pracy i płacy robotników rolnych w Poznańskim i na Pomorzu oraz w 5 województwach centralnych. Oba orzeczenia utrzymały bez zmian dotychczasowe warunki pracy i normy wynagrodzeń wszystkich kategorii robotników rolnych.

Orzeczenie komisji dla województw: pomorskiego i poznańskiego obejmuje również powiat działowski w woj. warszawskim, zaś komisji dla 5 województw centralnych — powiaty: kaliski, koński, koniński i turecki woj. poznańskiego oraz lipnowski, niezawski, rypiński i włocławski woj. pomorskiego.

SYTUACJA WALUTOWA

Na śródowych giełdach walutowych w dalszym ciągu nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian kursowych. Dewiza na Londynie utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie; bez poważniejszych zmian notowano również dewizę na Nowy Jork.

Dewiza na Paryżu w notowaniach gotówkowych utrzymała się na dotychczasowym, stosunkowo wysokim poziomie; w notowaniach terminowych franka w Londynie transakcje jednomyślnie zawierano po kursie paritetowym, trzymiesięczne zaś — z niewielkim depozitem w wysokości 0,56.

SZKOŁA PRZYSPOBIENIA

Państwowe Kursy Rolnicze w Mereczowszczyźnie uruchomiły w początku roku 1939 11-miesięczną Szkołę Przynależności Ogródniczo-Pszczelarskiej, mającą na celu przysposobienie dorastającej młodzieży wiejskiej do fachowego prowadzenia sadów i pasiek. Nauka w szkole będzie bezpłatna, zaś koszt utrzymania w internacie wynosić będzie 30 zł. mies.

Zgłoszenia uczniów należy kierować: Kosów Polski, Szkoła Przynależności Ogródniczo-Pszczelarskiej w Mereczowszczyźnie. Dojazd koleją do stacji Kosów Polski (linia Brześć — Baranowice), od stacji dojazd autobusem (1 zł. 50 gr.).

SZKOLENIE PERSONELU

DLA SPÓDZIENICZO-OWOCARSKIEJ Związki Spółdzielni Rolniczej i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. zorganizował miesięczny kurs dla pracowników i kierowników spółdzielczości owocarskiej.

Kurs ten zorganizowany w porozumieniu z Warszawskim Towarzystwem Ogródniczym ukończyło 42 słuchaczy.

W roku 1939 słuchacze kursu przejdą dla uzupełnienia wiadomości 2 tyg. praktykę.

EKSPORT RĘKAWICZEK

Wobec zakończenia wysyłki towaru zimowego do Anglii, eksport rękawiczek w porównaniu z miesiącami poprzednimi skurczył się, osiągając zaledwie ca. 28 tys., wobec 44 tys. w październiku br.

Najwięcej towaru w miesiącu listopadzie odebrał rynek południowo-afrykański, zaś na pozostałe rynki Anglia, Chiny, Holandia — kierowane były drobne przesyłki.

LISTOPADOWY WYWÓZ GRZYBÓW I ZIÓŁ LECZNICZYCH

W ciągu listopada br. wywieźliśmy z okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ca. 7,973 kg. grzybów suszonych (w październiku 8,940 kg.). Największą ilość przesyłek była kierowana do U. S. A., mniejsza zaś do Niemiec i Francji.

Wywóz ziół leczniczych w miesiącu listopadzie przekroczył nieznacznie poziom poprzedniego miesiąca i wyniósł ca. 32,000 kg., wartości ogólnej 24,000 zł. Złota zostały eksportowane do Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Łotwy, Niemiec, Palestyny i Szwajcarii.

NA POZIOMIE MIESIACA UBIEGIEGO... Wobec zakończenia sezonu w białostockim przemysłu włókienniczym, eksport w listopadzie br. kształtował się na poziomie bardzo niskim. Ponad 30 proc. wysyłek przypadło na kraje, położone po przeciwległej stronie równika, gdzie sezon jeszcze trwa. Na odcinku zamówień ruch na ogół niewielki, a to dlatego, że do nowego sezonu jeszcze daleko.

Wysokość eksportu utrzymywała się na poziomie miesiąca ubiegłego.

EKSPORT DRZEWIA I WYROBÓW DRZEWNYCH Z WILEŃSZCZYZNY

Według danych sekcji eksportowej materiałów tartych w Wilnie, wywieziono w listopadzie ca. 2,000 ton tarcicy do Holandii, Anglii i Niemiec.

W tym samym okresie wyeksportowano około 6,000 ton papierówki światkowej do Niemiec i Szwajcarii oraz różnych cyklostuchów i makro klejonych do różnych krajów wyeksportowano za sumę 775 tys. zł.

Z PRAC INWESTYCYJNYCH W PORCIE WŁADYSŁAWOWO

Dwie drugi, które pogłębiały basen wewnętrzny portu tybańskiego we Władysławowie, zakończyły już swe prace, przewidziane planem na rok 1938. Dragi odholowane zostały do Gdyni. Pogłębienie basenu nastąpiło na odcinku południowym portu.

Prace przy budowie etapu bunkrowego w porcie Władysławowo uległy przerwaniu na skutek mrozów. Budynki na cysterny i maszyny są już gotowe

tem ilości drzewa, zaopatrzenie więc Węgier w ten artykuł powinno przypaść również Polsce.

Wszystko to sprawia, że umowa kontryngentowa polsko-węgierska, podpisana w czerwcu br., jest niewystarczająca i rozszerzenie jej na nowe artykuły ukrótko zapewne nastąpi. Trudność jednak polega na tym, że clearing polsko-węgierski nie daje narazie dostatecznie dużych pozycji dla importu do Polski towarów węgierskich i jest przeciążony po stronie eksportu polskiego. Ponieważ import nie nadąża za eksportem, więc i wypłaty należności za wywiezione z Polski towary ulega ostatnio pewnym opóźnieniom, wywołując niezadowolenie firm eksportowych.

W interesie przeto polskiego eksportu Izba Handlowa Polsko-Węgierska poczyniła badania, dotyczące rozszerzenia ram importu węgierskiego na nowe artykuły. Przyniosło to dodatni rezultat w postaci konkretnego projektu, złożonego obecnie przez Izbę Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Jeśli projekt ten, jednakowo korzystny — zdaniem Izby — dla Polski jak i dla Węgier, zostanie zrealizowany, oznaczałoby to zwiększenie importu o ok. 2 do 4 mil. zł rocznie i stworzyłoby tym samym większą równowagę płatniczą.

Izba zabiega oczywiście o to, aby sumy, płynące z tego dodatkowego importu, były wykorzystane w pierwszym rzędzie na pokrycie należności zrzeszonych w Izbie firm eksportowych.

Obniżka cen blachy białej w Anglii

Agencja Reutersa dowiadyuje się, że ceny blachy białej, produkowanej w Anglii (głównie w Walii) zostaną obniżone z dniem 1 stycznia 1939 r. o 9 d. na skrzyżni. Poza tym zostało podobno osiągnięte porozumienie, na którego podstawie od dn. 1 stycznia stosowana będzie jednolita cena eksportowa dla tego artykułu na poziomie 20 sh 3 d.

Brytyjskie sfery przemysłowe spodziewają się, że wspomniane obniżki cen doprowadzą do zwiększonego zbytu blachy białej, co pozwoli na powiększenie produkcji i obniżkę kosztów produkcyjnych.

Ofensywa gospodarcza U.S.A. na Dalekim Wschodzie

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Waszyngtonu:

W tutejszych kręgach politycznych oświadczają, że przyznanie Chinom kredytu w wysokości 25 mln. dolarów stało się pierwszą odpowiedzią Stanów Zjednoczonych na psunięcia Japonii na Dalekim Wschodzie.

Drugim krokiem Stanów Zjednoczonych, będącym odpowiedzią na zarządzenia japońskie, jest złożone ostatnio oświadczenie Skarbu, że Chiny będą bez ograniczeń podtrzymywane dewizami dolarowymi — z tytułu stałych zakupów srebra chińskiego przez U. S. A.

Giełda pieniężna

Warszawa, dn. 29-go grudnia.

DEWIZY.

Amsterdam 237.35 (sprzedaż 238.09, kupno 237.61); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Bruksela 89.10 (sprzedaż 89.32, kupno 88.89); Gdańsk (sprzedaż 100.25, kupno 99.75); Hełenski 10.83 (sprzedaż 10.89, kupno 10.83); Kopenhaga 110.05 (sprzedaż 110.35, kupno 109.75); Londyn 24.53 (sprzedaż 24.72, kupno 24.58); Medolan (sprzedaż 27.92, kupno 27.87); Montreal (sprzedaż 5.24 i pół, kupno 5.22); Nowy Jork 5.23 i trzy czwarte (sprzedaż 5.29 i pięć ósmych, kupno 5.27 i jedna ósma); Nowy Jork (kabel) 5.23 i trzy czwarte (sprzedaż 5.30, kupno 5.27 i pół); Oslo 123.75 (sprzedaż 124.08, kupno 123.42); Paryż 13.93 (sprzedaż 13.97, kupno 13.89); Praga 18.10 (sprzedaż 18.15, kupno 18.05); Sztokholm 126.80 (sprzedaż 127.14, kupno 126.46); Zurich 119.35 (sprzedaż 119.65, kupno 119.05); Marka niem. srebrna (sprzedaż 83.00, kupno 83.00).

PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. poz. prem. Inwest. 1-ej em. 85.75; II-ej em. 84.75; 3 proc. poz. prem. Inwest. serlowa I-ej em. 93.50; II-ej em. 91.50; 4 proc. poz. konsolid. (większe) 66.15; (drobne) 65.88; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 65.00; 5 proc. poz. konwersyjna 68.75; (po 100 zł.) 67.75; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp. kraj. (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) — 81.00 (w proc.); 5 i pół proc. L. Z. Banku rolnego (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) — 81.00; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp. kraj. — 81.00; 6 proc. oblig. bankowe B. G. K. 3-em — 97.00.

4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred seria L. 63.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 78.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 71.75—71.50; (drobne) 72.75—73.00, (1933 r.) 71.75; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 69.75—69.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 62.50.

AKCJE.

Bank Handlowy 57.00; Bank Polski 137.00; Elektryczny 61.50; Lillip 93.75—93.00; Ostrówiec 67.75; Starachowice 46.50; Zyrardów 63.50—63.00; Haberbusch 61.00.

Tendencja dla dewiz, listów zastawnych i akcji nieco słabsza, dla poz. państw. utrzymana.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5,000 zł.) 53.75, (1,000 zł.) — 51.50, (500 zł.) 60.50.

O 13 proc. spadły obroty handlu światowego

Na podstawie danych statystycznych daje się stwierdzić ogólny spadek obrotów światowych w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.

I tak, ogólny obrót światowy wyniósł we wspomnianym okresie r. ub. 24.980,4

miln. dol. w złocie, podczas gdy w pierwszych 10-ciu miesiącach rb. zaledwie 21.752,0 miln. dol. w złocie.

Tak więc obroty globalne spadły o około 13 proc. Spadek importu wyniósł ok. 12 proc., spadek eksportu zaś — ok. 14 proc.

Drewno polskie rozpoczęło nowy sezon sprzedaży w Anglii i Belgii

Czołowa pozycja, jaką w międzynarodowym handlu drewnem zdobyło sobie drewno polskie, sprawiło, że mogło ono w tym roku otworzyć nowy sezon sprzedaży w Anglii.

W latach ubiegłych sygnałom rozpoczęcia sezonu było ogłoszenie cennika przez Sowiety.

Ogłoszenie cennika i rozpoczęcie sprzedaży polskiego drewna przez Z. S. R. R. i krajami Skandynawskimi spotkało się z przychylnym przyjęciem w kołach angielskich importerów, którzy już w parę dni po ogłoszeniu cennika sfinalizowali

poważne transakcje na tarcicę produkcji Lasów Państwowych.

W sprawie nabycia dalszych partii toczą się ożywione pertraktacje. Prasa angielska, a przede wszystkim czołowy angielski tygodnik drzewny „The Timber Trades Journal”, stwierdza, że aktywność polskiego gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do Anglii, lecz obejmuje również inne rynki, jak np. belgijski, na którym w bieżącym sezonie drewno polskie również pierwsze wyszło z nowym cennikiem, zawierając po nowych cenach kontrakty na znaczne ilości.

Chleb i praca dla Polaków

1. W Małopolsce, w woj. Krakowskim, lub w Lubelszczyźnie pragnę założyć sklep branży konfekcyjnej lub z obuwiem w miasteczku, gdzie mogła praktykować moja żona - akuszerka.

2. Kupię lub wydzierżawię młyn wodny w dobrej okolicy. Stan m'yna obojętny.

3. W Łowiczu jest do odstąpienia lokal na sklep galanterijny w najlepszej handlowej okolicy miasta. Odstąpię z powodu wyjazdu. Aktualne do końca stycznia.

4. W Wołominie jest potrzebny polski kamaznik, lokal jest w dobrym punkcie miasta. Pewność egzystencji zapewniona.

5. Przedstawiciel wprowadzony firm produkujących: oleje, odlewy metali, art. drogerijne itp. — poszukuje przedstawicielstwa firm chrześcijańskich na Bydgoszcz i Pomorze.

6. Młody (29 lat) bezrobotny poszukuje pracy w fabryce lub w lasach (gajowy).

Umie prowadzić samochód.

7. Założę lub wydzierżawię piekarnię w miejscowości zażydzonej.

8. W okolicy Warszawy lub Sandomierza założę sklep z żelazem.

9. W miasteczku, gdzie nie ma szkoły zawodowej, uruchomię prywatne kursy krawieczyny oraz robót ręcznych. Pozwolenie na prowadzenie kursów posiadam.

10. W miasteczku kresowym, najchętniej na Wileńszczyźnie, założę sklep galanterijny.

11. Wychowanek Untw. Lud. w Dakach, praktyka biurowa, znajomość prowadzenia księgowości, pisze na maszynie — poszukuje odpowiedniej pracy.

Bliższe informacje w Wydziale Akcji Gospodarczej Zarz. Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie (ul. Aleje Jerozolimskie 17 m. 5. osobście od godziny 13—15, listownie z załączeniem znaczka pocztowego.

Zamówienie na 3 statki handlowe

Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni, a mianowicie: firma „Rothert i Kłaczycy”, Warszawskie Towarzystwo Transportowe oraz firma „Warta” — podpisały w dniu 9 grudnia rb umowę ze stocznia holenderską N. V. E. J. Smit & Zoon's Scheepswerven w Westerbreek — na budowę 3-ech handlowych statków morskich.

Statki te będą tego samego typu i identycznych wymiarów. Ich charakterystyczne dane są następujące: długość całkowita 50,85 m, szerokość 8,30, za-

nurzenie maksymalne 3,38 m, nośność przy zanurzeniu maksymalnym 590 tDw, moc maszyn 450 KM, szybkość maksymalna 10 węzłów.

Statki posiadać będą wzmocnienia przeciwlodowe, co pozwoli na uprawianie żeglugi również w okresie zimowym. Napęd będzie się odbywał 4-suwowymi motorami pojedynczego działania firmy „Deutz Diesel Engine”.

Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8 — 11 miesięcy, tak, że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

S P O R T

Niewiele zmian...

Okólnik o głównych założeniach W. F. w szkołach

W tych dniach ukazał się okólnik Ministra W. R. i O. P. w sprawie głównych założeń wychowania fizycznego. Okólnik ten dość niejasno określa organizację sportu szkolnego, niewiele wprowadzając zmian w dotychczasowym stanie rzeczy.

Cytujemy za PAT-iczną najważniejsze ustępy:

1) Wychowanie fizyczne tworzy jeden ze zrębów jednolitej w swej strukturze szkoły, która ma za zadanie — zgodnie z obowiązującymi statutami — dać młodzieży wyrobienie religijno - moralne, narodowo - państwowe, umysłowe i fizyczne.

2) Wychowanie fizyczne musi być wobec tego przedmiotem stałej troski nie tylko nauczyciela ćwiczeń cielesnych, lecz całego grona nauczycielskiego, z lekarzem szkolnym, oraz dyrektorem, względnie kierownikiem szkoły na czele. (Czyż dotąd było inaczej?... — przyp. redakcji).

Każdy członek rady pedagogicznej (nie tylko nauczyciel ćwiczeń cielesnych) powinien wywierać swój wpływ, zwracając np. uwagę na należyte postawę ucznia, na odpowiednie wykorzystanie czasu, odpowiednie zachowanie na przerwach między lekcjami, na zajęciach pozalekcyjnych, na należytej organizacji wycieczek.

Każdy nauczyciel powinien również w granicach możliwości realizacyjnych troszczyć się o należyte warunki higieniczne życia ucznia.

Stosunek każdego nauczyciela do tych zagadnień musi być pozytywny i nacechowany zrozumieniem ważności WF. Ta sama zasada obowiązuje na szczeblu inspektorów i kuratorów, w których opiece nad WF młodzieży powinna spoczywać zarówno w ręku wizytatorów i instruktorów WF, jak i wizytatorów i instruktorów wszystkich rodzajów szkolnictwa.

3) Wychowanie fizyczne młodzieży powinno oprzeć się na *pięciu* zasadach, *których* w ideologii spartańskiej, a więc mieć na celu urabianie mocnego charakteru, fizycznego i moralnego hartu oraz naturalnej odporności na przeciwności i ujemne przejawy życiowe.

stanowiąc zaś podstawę PW — ma na celu przygotowanie młodzieży do spełnienia tych zadań, jakie stają przed nią w związku z obroną państwa.

4) WF powinno przynosić wyniki zdrowotne, stanowiąc w oparciu o lekarza szkolnego podstawę prawidłowego rozwoju fizycznego młodzieży i przeciw działając szkodom, wynikającym z długiego siedzenia w szkole i w domu w czasie nauki i przygotowywaniu lekcji. WF powinno zaszczepiać w wychowanku zamiłowanie do stałego ćwiczenia nad sprawnością i rozwojem organizmu.

5) Sport szkolny nie może się zamieniać na specjalizację sportową, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo nadwyrężenia pewnych narządów zbyt młodego i jeszcze mało odpornego organizmu. Dlatego sport szkolny został ograniczony ramami przysposobienia sportowego.

6) Jako formy realizacyjne dla sportu szkolnego przewiduje się zajęcia w czasie lekcji ćwiczeń cielesnych, gier zabaw oraz przysposobienia sportowego, przeznaczonych dla ogółu młodzieży (a

więc — nie nowego! — przyp. red.).

Koła sportowe, istniejące w szkołach, obejmują młodzież o wszystkich zainteresowaniach sportowych. Zespoły młodzieży kilku szkół, organizowane w szkole wyznaczonej przez władzę szkolną, skupiają młodzież okazującą wybitne zainteresowania w poszczególnych rodzajach przysposobienia sportowego.

Udział młodzieży szkolnej w klubach sportowych nie jest dozwolony. (Zasadnicza sprawa pozostała więc również bez zmiany — przyp. red.). Szkoły mogą natomiast przystąpić do urzędów i porównanych klubów, oraz pomocy fachowych instruktorów sportowych pod kierunkiem jednakże odpowiedzialnego za program pracy nauczyciela ćwiczeń cielesnych.

Okólnik skierowany został do Kuratorów wszystkich okręgów szkolnych w Polsce z zaleceniem, aby rozważyli oni zagadnienia organizacyjne w związku z koniecznością pełnego realizowania — pomimo trudności budżetowych — celów wychowania fizycznego.

Stary „Duncan” nie zawodzi

For. Skulicz — pierwszy w konkursie dokładności

W czwartek rozegrano w Zakopanem najważniejszy z konkursów w programie Międzynarodowych Zimowych Zawodów

Gdzie odbędzie się mecz Polska-Jugosławia?

Jugosłowianie zaproponowali Pol. Zw. Piłkarskiemu rozegranie w roku 1939 meczu Polska — Jugosławia, na terenie Polski.

PZB zaproponował organizację tego meczu Katowicom, które odpowiedziały odmownie. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje z Poznaniem.

Słynny bek polski OZENIŁ SIĘ

W czasie ubiegłych świąt, znany piłkarski „internacjonal” polski, Jerzy Bułanow, wstąpił w związek małżeński z p. Władysławą Hryncakówną.

Poznań-Berlin w boksie PO RAZ CZWARTY

Dnia 5 stycznia odbędzie się w Poznaniu czwarty międzymiastowy mecz bokserki Poznań — Berlin. Mecz ten będzie miał charakter decydujący, gdyż w dotychczasowych spotkaniach obie drużyny uzyskały o 3 punkty, a dopiero obecne zwycięstwo wykaże, która z tych drużyn jest lepsza.

Drużyny wystąpią w następujących składach: Poznań — Stepieniewicz, Koziołek, Skafelicki, Szymczak, Jarecki, Szułczyński, Szymura i Białkowski. Berlin wystawi najsilniejszy skład: Nürnbergiem, Campem, Grafem na czele.

Jak w bęben...

KANADA BIJE NIEMCÓW

Kanadyjska drużyna hokeja lodowego Smoke Eaters spotkała się w Hamburgu po raz trzeci z reprezentacją Niemiec i odniosła trzecie zwycięstwo, tym razem w stosunku 8:0.

Zawodom przyglądało się 11 tysięcy widzów.

WIEŚCI Z ŁODZI

Dziury aptek. — Nocy dzisiejszej dziurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa, ul. Zgierska 142, I. Hartman (Żyd) ul. Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Perelman (Żyd) ul. Cegielniana 32, W. Danielecki, ul. Piotrkowska 127, F. Wójcicki, ul. Napiórkowskiego 41 i K. Kempfi, ul. Kowalewska 48.

Podpalona stodoła, aby skraść pieniądze. — Wczoraj zasiała na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Łodzi 21-letnia Margot Maszke, oskarżona o podpalenie stodoły swego krewnego Gotliba Pusza w Dąbrówce (gm. Chojny) celem okradzenia Pusza z pieniędzy.

Maszkówna przybyła do Puszków z nieślubnym dzieckiem i jako krewna została czasowo przyjęta. Pomagała w pracy na roli, a równocześnie zarabiała dodatkowo hańdząc towarami.

Jako krewniaczka, znająca stosunki rodzinne Pusza i wiedząca, że posiada pewne oszczędności, jak również gdzie je ukrywa.

28 listopada br. wieczorem Maszkówna

KALENDARZYK

Piątek: Eugeniusza B. W.
Wschód słońca 7.45, zachód 15.33.
Wschód księżycy 11.33, zachód 0.23.
Sobota: Sylwestra B. W., Melanii.

PIM o pogodzie

Komunikat meteorologiczny z dn. 29 grudnia:

Dziś w godzinach popołudniowych na Pomorzu, w Kieleckim oraz w Małopolsce wystąpiły rozpozgodzenia. Na pozostałym zaś obszarze kraju panowała pogoda chmurna, a na Wołyniu miejscami padał drobny śnieg. Temperatura o g. 14-ej wynosiła od minus 15 stopni w Wileńskim do minus 3 stopni w Wielkopolsce.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch minus 13 stopni przy pogodnym niebie i umiarkowanym wietrze południowym, Pop Iwan minus 5 stopni przy chmurnej pogodzie i ciszy.

Do Europy Zachodniej napływa ciepłe powietrze oceaniczne z Zachodu. W swej wędrówce na Wschód będzie ono powstrzymywane przez chłodne masy polarno - kontynentalne, przepływające nad Europą wschodnią i środkową. W związku z tym pogoda w Polsce będzie kształtować się nadal pod wpływem chłodnego powietrza, z tym jednak, iż w dniu jutrzejszym w dzielnicach zachodnich i środkowych zaznaczy się dalsza tendencja do wzrostu temperatury.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 30 bm.: W dalszym ciągu chmurno z rozpozgodzeniami. Miejscami drobny śnieg lub mgły. Na zachodzie lekkie, poza tym umiarkowany mroz. Słabe wiatry najpierw z kierunków zmiennych, po tym południowe.

PAMIĘTAJ

O BEZROBOTNYCH

NARODOWCACH

Pożar w drapaczu na pl. Napoleona

Straż ogniowa zaalarmowana była w czwartek wiadomością o pożarze, który wybuchł w „drapaczu chmur” na pl. Napoleona. Na miejsce pożaru wyruszył cały oddział straży ogniowej.

Okazało się, że wiadomość była alarmująca, gdyż w domu tym zapaliła się izolacja korkowa przy rurze ściekowej na parterze i na pierwszym piętrze. Ogień powstał przy nieostrożnym rozpaleniu rur. Straż pracowała przy gaszeniu pożaru przeszło 4 godziny. Należało wybić kilka otworów w murze, by do trzeciego źródła ognia.

Śledztwo w sprawie Bundu

W początkach grudnia dokonano masowych rewizji w lokalach związków za wodowych, pozostających pod wpływami skrajnie lewicowej żydowskiej organizacji „Bund”.

Aresztowano wówczas 37 osób i opieczętowano 7 lokali organizacyjnych.

Dowiadujemy się, że nad dochodzeniem przeciwko zatrzymanym objął nadzór prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie.

PROSZKI MIGRENO-NERWOSI
KOCHUTER
GASBCKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
LADUNIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBkach.



REJESTRACJA MĘŻCZYŹN

W piątek winni zgłosić się w wydziale wojskowym przy ul. Floriańskiej 10 wszyscy poborowi, zamieszkałi na terenie 17 i 18 komisariatów.

NORKA W ZOO

Przed nowymi świętami ogród zoologiczny w Warszawie otrzymał dar w postaci ciekawego zwierzęcia krajowego, jakim jest norka. Zwierzątko zaofiarował ks. Karol Radziwiłł z Nowogródka. Norki, dawniej dość pospolite na ziemiach polskich, dzisiaj należą do rzadkości. Norkę umieszczono w Zoo w pawiloniku dla małych drapieżników, w pobliżu wilków.

POCZTA NA KAMIONKU

Kamionek, dzielnica licząca już ponad 10.000 mieszkańców dysponuje tylko jedną agencją pocztową, która nie jest czynna cały dzień bez przerwy, a zamknięta jest natomiast od godz. 12 do 15. Mieszkańcy Kamionka zabiegają o to, by agencja ta była czynna bez przerwy oraz by w najbliższym czasie przekształcono ją na urząd pocztowy.

WYCIECZKA

Na Nowy Rok, w dn. 1 stycznia 1938 r. zostanie zorganizowana dla niezamożnej ludności przedmieść wycieczka do Katedry, na Stare Miasto i do Zamku Królewskiego, gdzie uczestnicy wycieczki obejrzą 22 komnaty, m. in. Salę Tronową, Rycerską i sypialnię króla St. Augusta. Zbiórka o godz. 11 rano u Fukiera, Rynek Starog. Miasta Nr. 27.

ZMARLI W WARSZAWIE

Wacław Krzycki, l. 61, pogrzeb dn. 30 bm., godz. 11.50 — Powązki. Zofia z Szułczyńskich Ostaszewska, l. 76, pogrzeb dn. 31 bm., godz. 10 — Powązki. Bronisław Żuliński, l. 61, pogrzeb dn. 21 bm., g. 9 i pół — Bródno.

PRZY FIZYCZNYM I UMYSŁOWYM WYCZERPANIU

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka Warszawa Mazowiecka 10

Nowy transport złoczyńców wysłano do Berez

W ostatnich dniach znowu wysłano do Berez Kartuskiej z szeregu woźdztw grupy, złożone z kilkudziesięciu zawodowych złodziei, terrorystów, sutenerów, nożowców i awanturników, m. innymi:

Z Warszawy: Sułka vel Sułkowskiego Bronisława i Napruszewskiego Jana, karanych po 11 razy, złodziei mieszkaniowych i kasiarzy: Zubowicza Romualda, organizatora band złodziejskich; Sosnowskiego Eugeniusza 10 razy karanego i Tomaszewskiego Bronisława, 8 razy karanego — niebezpiecznych terrory-

stów i nożowców, napadających na przechodniów i wymuszających pieniądze na wodkę; Szpiro Moszka, organizatora band przemytniczych; Nojmana Ischoka, zawodowego lichwiarza i nielegalnego dyskontera.

Z woj. warszawskiego: Szymańskiego Stanisława, finansującego poważniejsze wyprawy złodziejskie; Bogusza Bronisława, Dąbrowskiego Edmunda, Grylewskiego Juliana, Kamińskiego Stanisława, Redera Juliana i wielu innych, zawodowych złodziei, awanturników i terrorystów.

NAJWESELEJ SPĘDZISZ SYLWESTRA W BARZE ZIEMIAŃSKIM AL. JEROZOLIMSKIE 7 WYŚMIENITA KUCHNIA

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”
Nr. rozrachunku: 694
Na zł _____ gr _____
Wpłacający: _____
nazwisko) _____
imię) _____
Poczta: _____
miejscowość: _____
ulica: _____
numer domu _____ numer mieszkania _____
Dzień wpłaty _____

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
na zł _____ gr _____
złote słownie _____
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”
UL. NOWY ŚWIAT 47
POCZTA: WARSZAWA I
Podpis przyjmującego _____
Dzień wpłaty _____
Numer nadawczy _____
Stempel okręgowy _____

Abymy uniknąć przerwy w otrzymywaniu pisma prosimy P. T. Prenumeratorów o wcześniejsze regulowanie należności zaległych i bieżących.

KRONIKA WARSZAWY

TEATR



WIELKI: dziś „Faust“ jutro „Madame Pompadour“
NARODOWY: 8 w. pkt. „Szaleństwo“ niedz. 4 pp. „Maskarada“, niedz. 3.30 pp. „Papa Nikołuzos“
POLSKI: 8 w. pkt. „Maskarada“, niedz. 3.30 pp. „Papa Nikołuzos“
LYETNI: 8 w. pkt. „Jean“, niedz. 4 pp. „W roli głównej Barbara Bow“
MALY: 8 w. pkt. „Temperamenty“, niedz. 3.30 pp. „Rozwiódźmy się“
NOWY: 8 w. pkt. „Złoty deszcz“ (ost. raz), sobota premiera „Żywy ludunek“, niedz. 3.30 „Złoty deszcz“
KAMERALNY: 8,15 wiecz. „Rodeństwo Thierry“, W Sylwestra premiera farsy K. Laufs „Dm schadzok“
MALICKIEJ — Karowa 18: 8,15 wiecz. „Poprostu człowiek“ M. de Unamuno
MALICKIEJ — Marszałkowska 8: Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru sztuka Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary“ z Malicką w roli głównej.
TEATR 8,15: Operetka Abrahama „Roxy i jej drużyna“
ATENEUM: 8 wiecz. „Kupiec i poeta“
INSTYTUT REDUTY: 8,10 w. „Uciekła mi przepióreczka“ S. Żeromskiego w nowym opracowaniu i z udziałem Juliusza Osterwy.
MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka“

Choroba J.Em. ks. Kard. Kakowskiego Modły na intencję Arcypasterza

WARSZAWA (KAP) — W stanie zdrowia J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego nastąpiła jakgdyby pewna poprawa. Temperatura spada. Zdaniem lekarzy, stan Dostojnego Chorego jest nadal poważny.

W związku z tym władze Archidiecezji Warszawskiej wydały następujące zarządzenie:

„Do WW. Duchowieństwa świeckiego i zakonnego Archidiecezji Warszawskiej.

Od kilku dni Jego Eminencja Najdostojniejszy Arcypasterz ciężko zapadł na zdrowiu. Lekarze określili stan jego jako poważny.

W związku z tym zarządza co następuje.

Od chwili otrzymania niniejszego zarządzenia wszyscy kapłani, przebywający na terytorium Archidiecezji Warszawskiej, będą odmawiali jako imperatę pro re gravi kolektę z Mszy św. pro infirmis. Imperatę tę należy opuszczać tylko w święta rytu zdwojonego I klasy, a więc trzeba ją także odmówić w Nowy Rok i przez całą oktagwę Objawienia Pańskiego (z wyj. 6.I).

WW. Ks. Ks. Proboszczowie i Rekto-

rzy kościołów i kaplic zachęca wiernych do modłów w intencji Najdostojniejszego Chorego i do ofiarowania za Niego Komunii św.

Warszawa, dnia 29 grudnia 1938 r.
Ks. Arcybiskup Stanisław Gall — Wikariusz Generalny.“

Terminy płatności podatków komunalnych w Warszawie

Zarząd Miejski wystąpił do wszystkich właścicieli nieruchomości deklaracje na rok 1939 do wymiaru podatku od płatków i sztyldów, od zbytku mieszkaniowego, od psów, opłat za zużycie bruków i nadzór kominarski.

Właściciele nieruchomości lub ich

pełnomocnicy mają obowiązek doręczyć otrzymane deklaracje tym osobom, które posiadają psy, pojazdy konne, urządzenia reklamowe (jak szyldy, napisy, znaki i wszelkiego rodzaju reklamy świetlne lub nieświetlne) oraz lokale ponad 2-pokojowe. Posiadacze wymienionych obiektów składają wymienione deklaracje w Zarządzie Miejskim (Senatorska 14) w terminie od 3-go do 15 stycznia 1939 r. według następującej kolejności: dnia 2 stycznia 1939 r. okr. pol. I, II i III, dnia 3-go stycznia 1939 r. okr. pol. IV, dnia 4-go stycznia 1939 r. — V, VI i VII, dnia 5-go stycznia 1939 r. — VIII i IX, dnia 7-go stycznia 1939 r. — X, XI i XII, dnia 9-go stycznia 1939 r. XIII, XIV i XV, dnia 10-go stycznia 1939 r. — XVI, XVII i XVIII, dnia 11-go stycznia 1939 r. — XIX, XX, XXI i XXII, dnia 12-go stycznia 1939 roku — XXIII i XXIV, dnia 13-go stycznia 1939 r. — XXV, i dnia 14-go stycznia 1939 r. — XXVI.

Deklaracje powinny być dokładnie wypełnione i powinny zawierać faktyczne dane według stanu na dzień 2-go stycznia 1939 r.

Diety sędziów za pracę przy wyborach

Min. Spraw Wewn. wydało wyjaśnienie do samorządów, zalecające wypłatę diet członkom magistratury sądowej, którzy brali udział w pracach komisji wyborczej, podczas ostatnich wyborów do rad miejskich.

M.S. Wewn. wyjaśniło, że diety te powinny być sędziom wypłacone z uwagi na to, że praca w komisjach wyborczych odebrała im czas przeznaczony na wypoczynek, a pobory sędziowskie są stosunkowo niskie. Diety sędziów pokryte będą ze specjalnych kredytów wyborczych. (i)

Poświęteczny ruch w sklepach Ustalenie godzin wymiennych

Niechronnie po okresie gwiazdkowym następuje ponowny run na sklepy: tym razem nie w celu nabywania, lecz wymiany подарunków. Zło trudne do uniknięcia, skoro ludzie chcą robić niespodzianki najbliższym i muszą przy tym popełniać omyłki.

W związku z tym notujemy szereg skarg na niechętnie stanowisko firm, specjalnie uprzedzonych do tego rodzaju interesantów. Trudno potępić kupców, którzy często mają do czynienia z istną plagą ludzi nie szanujących czasu i fatygi sprzedawców, rządzących się wyłącznie hasłem „płać i wyjmaj“.

Niektóre firmy jednak nie chcą się stosować do kapryśnych publiczności, wyznaczyły specjalne godziny na wymianę sprawunków i niefortunnie wybrały na to porę przedpołudniową. Jest to wygodne dla sklepów, gdyż w tym czasie ruch handlowy jest najmniejszy. Niemniej jednak bardzo wiele osób pracuje właśnie

w tych godzinach i stosować się do woli firm nie może.

We wspólnym interesie należało, by godziny te przesunąć na popołudnie lub wieczór.

Nowe metody budownictwa w stolicy

Wyjątkowe natężenie ruchu budowlanego w stolicy w rb. które wiąże się z terminowymi ulgami podatkowymi, doprowadziło do całkowitej zmiany metod pracy.

Za lat ubiegłych na wszystkich budowlach przerywano roboty z nastaniem mrozów. Obecnie zaś wskutek pośpiechu w blisko 300 budowach domów mieszkalnych urządzono drewniane i słomiane osłony i zainstalowano piece koksove. Tak, że nawet roboty betonowe, prowadzone są już bez przerw. (i)

W KARNAWALE WYPOŻYCZONE ...GRAMOFON — PŁYTY — RADIO... OD RUSZKOWSKIEGO Marszałkowska 117

Nauka religii dla przedpoborowych

W programie kursów dokształcających dla przedpoborowych, które będą przeprowadzane przez nautycielstwo szkół powszechnych przewidziana jest również nauka religii.

W związku z tym duchowieństwo katolickie zgłosiło również udział w tych kursach, prowadząc bezinteresownie wykłady religii dla przedpoborowych.



Nowe supery TELEFUNKEN

dostarcza na dogodnych warunkach

FIRMA „PROTOS“

wl. T. DZIERŻEK

Warszawa

Centrala: Pierackiego 18, tel. 624-22
Oddział: Nowy Świat 19, tel. 314-24

Zamiana odbiorników

RADIO

WARSZAWA I

Sobota, dnia 31 grudnia 1938 roku
6.30 Koleda 6.35 Gimn. 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dzień poran. 7.15 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu 12.00 Aud. połudn. 15.00 „O biedzie co miała siedem kostek“ 15.30 Muzyka 16.00 Dzień popołudn. 16.08 Wiadom. gospod. 16.20 Kronika literacka 16.35 Karnawał (fortepian) 17.00 Nabożeństwo 18.00 Aud. dla wsi i stuch 18.30 Aud. dla Polaków za gran. 19.15 Na wesoło pod jemiolą — koncert z Katowic 20.35 Aud. Inform. sport. Dzień wiecz. i inne 21.00 Cyklon — powieść mów. 21.15 Rok umiera, rok się rodzi 23.59 Powitanie Nowego Roku 24.05 Muzyka tan. z płyt.

STACJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapow. stacji 0,05 Przemów. Prezesa Światowego Zw. Polaków z Zagranicy 0,15 Wesołe piosenki 0,45 Dziennik 0,55 Omów. programu na tydz. przyszły 1,00 Na swojską nutę — suita muz. 1,30 Sylwester w świetlicy — aud. słowno - muz. 2,00 Sylwestrowe życzenia polskich krótkofalowców — gawęda w jęz. ang. 2,10 Muzyka 2,50 Progr. na jutro.

WARSZAWA II (Mokotów)

od g. 21.00 Stacje Krótkofalowe SP 48, SP 31 14.00 Muz. lek. 15.00 Pieśni hiszpańskie (pl.) 15.58 Utwory Jana Krystiana Bacha (płyty) 16.40 Wiadom. sport. 16.45 Parę inform. 16.50 Kącik solistów 17.10 „Biuro domowe“ — pog. gosp. 17.25 Życie kult. stolicy 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka tan. (pl.) 20.00 Koncert symf. 21.00 Muzyka lek. i tan. (płyty) 23.00 Romanse i melodie — (płyty)

WARSZAWA I (Raszyn)

Sobota, dnia 31 grudnia 1938 roku
6.30 Koleda 6.35 Gimn. 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dzień poran. 7.15 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu 12.00 Aud. połudn. 15.00 „O biedzie co miała siedem kostek“ 15.30 Muzyka 16.00 Dzień popołudn. 16.08 Wiadom. gospod. 16.20 Kronika literacka 16.35 Karnawał (fortepian) 17.00 Nabożeństwo 18.00 Aud. dla wsi i stuch 18.30 Aud. dla Polaków za gran. 19.15 Na wesoło pod jemiolą — koncert z Katowic 20.35 Aud. Inform. sport. Dzień wiecz. i inne 21.00 Cyklon — powieść mów. 21.15 Rok umiera, rok się rodzi 23.59 Powitanie Nowego Roku 24.05 Muzyka tan. z płyt.

WARSZAWA II (Mokotów)

od g. 21.00 Stacje Krótkofalowe SP 48, SP 31 14.00 Muzyka obiad 14.50 Muzyka z płyt 15.00 Sport 15.05 Parę inform. 15.18 Koncert solistów 15.45 Życie kult. stolicy 16.00 Muzyka taneczna z płyt 18.00 Das Wohltemperierte Klavier — J. S. Bacha 18.30 Na altówce gra M. Szalewski 21.00 Płyty 22.00 Felieton sylwestrowy 22.10 Tańce z baletów i suit (pl.) 23.00 Serenady, kaprysy i intermezza w rytmie walca (płyty)

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

Spw, SPD, SP 19, SP 25.

24.00 Zapow. stacji 0,05 Przemów. Prezesa Światowego Zw. Polaków z Zagranicy 0,15 Wesołe piosenki 0,45 Dziennik 0,55 Omów. programu na tydz. przyszły 1,00 Na swojską nutę — suita muz. 1,30 Sylwester w świetlicy — aud. słowno - muz. 2,00 Sylwestrowe życzenia polskich krótkofalowców — gawęda w jęz. ang. 2,10 Muzyka 2,50 Progr. na jutro.

Koncerty

FILHARMONIA

Dziś, 11-ty koncert symfoniczny. Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego.

Solistka wykona, bardzo rzadko grywany w Warszawie — III-ci koncert fortepianowy d-moll Rachmaninowa, Prócz tego program zawiera: M. Glinki uwerturę z op. Rustan i Ludmilla; P. Czajkowskiego Symfonię VI-ą patetyczną; P. Perkowski Dzwony Toruńskie; i R. Pałestra Suitę z baletu „Pieśń o Ziemi“.

Dziennik reportera

ZDERZENIE SAMOCHODU Z FURMANKĄ

Na Woli przy ul. Sieradzkiej przed domem nr. 12 nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z furmanką. Zderzenie na szczęście nie pociągnęło poważniejszych następstw.

Samochód gazowni miejskiej, którym jechało 20-tu robotników wpał na furmankę, powożoną przez Bolesława Woźniaka. Wskutek zderzenia furmanka została rozbita, samochód zaś uszkodzony. Jeden z robotników Wacław Szuparski zam. przy ul. Obozowej nr. 8-10 doznał złamania prawej nogi. Wezwano Pogotowie którego lekarz po udziale niu pomocy przewiózł Szuparskiego do szp. na Czyste.

Powiadomiona policja XXII komis. wszczęła dochodzenie celem ustalenia kta ponosi winę za wypadek.

PEŁE SYFON

Tadeusz Kopeć, l. 14, zam. z rodzicami przy ul. Pańskiej nr. 114, przy nalewaniu wody sodowej wskutek pęknięcia syfonu został pokaleczony odłamkami szkła. Doznał on rany szarpanej dłoni lewej i rany cętej czoła. Po mocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

SKOK Z I-GO PIĘTRA

Władysław Klecki, l. 38, kominiarz, będąc w stanie podehmielonym, skoczył z okna I-go piętra własnego mieszkania. Wskutek upadku

doznał on złamania prawej nogi. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł go do Inst. Chir. Urz.

POGRYZIONA PRZEZ PSA

Na ul. Zielnej została pogryziona przez psa Jaszewa Rajer, l. 26, biuralistka. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

ZATRUCIE PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ

Mendel Milbach, l. 65, wskutek własnej nieostrożności zatrul się lekarstwem. Pomocy udzielił mu lekarz w ambulatorium Pogotowia.

SAMOBÓJSTWO

W klatce schodowej IV-go piętra w domu nr. 7 przy ul. Gornośląskiej popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta Samuel Jabłoński, l. 21. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Wszczęte dochodzenie ustali przyczynę samobójstwa. Jabłoński ostatnio zamieszkiwał w Zambrowie.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK

Jan Adamczyk, zam. w Radomiu, będąc w stanie podehmielonym w czasie wsiadania do pociągu na dworcem Głównym potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamnięcia prawej nogi oraz stłuczenia twarzy. Wezwany lekarz Pogotowia udzielił mu pomocy i przewiózł do komis. kolej. gdzie zatrzymano go do wytrzeźwienia.

**WESOŁY SYLWESTER
w „Małym QUI PRO QUO“**
z udziałem:
Adolfa Dymczy
Stefci Górskiej
Tadeusza Olszy
Heleny Grossówny
Andrzeja Boguckiego
Haliny Kamińskiej
Ws. Orłowa
Army Kozłowskiej
Zofii Sykulskiej

Dziś i dni następnych „Wielka Czwórka“.

W Noc Sylwestrową specjalne trzecie przedstawienie z udziałem Adolfa Dymczy, Stefci Górskiej, Tadeusza Olszy, Heleny Grossówny, Andrzeja Boguckiego, Haliny Kamińskiej, Ws. Orłowa, Army Kozłowskiej i Zofii Sykulskiej.

KINA

KINO PAR. Św. ANDRZEJA (Chłodna 9): w niedzielę „Jasełka“.

MIEJSKI: „Kobieta, którą kocham“

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
święta 4, 6, 8, 10.
**KOBIETA,
KTÓRĄ KOCHAM**
PAUL MUNI

ROMA: „Brawura“.

ROMA p. 4.45, 7 i 9.15.

CLARA GABLA i **BRONISŁAW LOY** w **BRRAWURZE**

STUDIO: „Marnotrawna córka“

CYRK
DZIS, w piątek 8.15 w.
BAJONSKI PROGRAM
EGZOTYKA I HUMOR
„W KRAJNIE SMOKA“
Na czele atrakcyj:
PICKARD - SYNCOPATORS
JAPONCZYCY - SŁONIE.
JUTRO: 2 PRZEDST. 4.30 i 8.15 wiecz.
O POŁNOCY: SYLWESTER

Mr. Rety rozrachunkowej
Dane adresowe